

KWARTALNY BIULETYN INFORMACYJNY

WYDAWNICTWO BIURA DELEGATA MINISTRA W. R. i O. P. DO SPRAW OCHRONY PRZYRODY

QUARTERLY INFORMATION BULLETIN

EDITED BY THE BUREAU OF THE DELEGATE OF THE MINISTER OF CULTS AND PUBLIC INSTRUCTION FOR THE PROTECTION OF NATURE IN POLAND

KWARTAŁ I. 1937

KRAKÓW, LUBICZ 46

A. USTAWY, ROZPORZĄDZENIA I ZARZĄDZENIA WŁADZ PAŃSTWOWYCH

Zarządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 22 stycznia 1937 r. (Nr IV N-13591/36) o powołaniu oddziałów Państwowej Rady Ochrony Przyrody (Monitor Polski z dnia 4 lutego 1937 r., Nr 27, poz. 41, oraz Dziennik Urzędowy Ministerstwa W. R. i O. P., Nr 2 z 27 lutego 1937 r.).

Na podstawie § 16 rozporządzenia Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 14 listopada 1936 r., wydanego w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych o Państwowej Radzie Ochrony Przyrody (Dz. U. R. P., Nr 94, poz. 660) zarządzam, co następuje:

§ 1. Powołuję następujące oddziały Państwowej Rady Ochrony Przyrody:

Oddział krakowski, obejmujący obszar województw krakowskiego, kieleckiego i śląskiego z siedzibą w Krakowie;

Oddział lwowski, obejmujący obszar województw lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego i wołyńskiego z siedzibą we Lwowie;

Oddział poznański, obejmujący obszar województw poznańskiego i pomorskiego z siedzibą w Poznaniu;

Oddział warszawski, obejmujący m. st. Warszawę i obszar województw warszawskiego, łódzkiego, białostockiego, lubelskiego i poleskiego z siedzibą w Warszawie;

Oddział wileński, obejmujący obszar województw wileńskiego i nowogródzkiego z siedzibą w Wilnie.

§ 2. Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 lutego 1937 r.

Minister Wyznań Religijnych
i Oświecenia Publicznego:

(—) *W. Świątosławski*

Rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 25 lutego 1937 r. o Komitetach Ochrony Przyrody. (Dz. U. R. P. z dnia 8 kwietnia 1937 Nr 27, poz. 195).

Na podstawie art. 14 ustawy z dnia 10 marca 1934 r. o ochronie przyrody (Dz. U. R. P. Nr 31, poz. 274) zarządza się co następuje:

§ 1. Ustanawia się Komitety Ochrony Przyrody w Krakowie, Lwowie, Poznaniu, Warszawie i Wilnie.

§ 2. Celem Komitetu Ochrony Przyrody jest popularyzowanie idei ochrony przyrody wśród społeczeństwa oraz popieranie poczynań władz, urzędów i instytucji państwowych i samorządowych oraz instytucji i organizacji społecznych w dziedzinie ochrony przyrody.

§ 3. W skład Komitetu Ochrony Przyrody wchodzi członkowie właściwego oddziału Państwowej Rady Ochrony Przyrody, delegaci zaproszonych przez przewodniczącego Komitetu władz, urzędów i instytucji państwowych i samorządowych, instytucji naukowych i innych instytucji i organizacji społecznych oraz osoby zaproszone imiennie.

§ 4. Terenem działalności Komitetu Ochrony Przyrody jest obszar objęty działalnością odpowiedniego oddziału Państwowej Rady Ochrony Przyrody, a mianowicie:

Komitet Ochrony Przyrody w Krakowie obejmuje swą działalnością obszar województw krakowskiego, kieleckiego i śląskiego.

Komitet Ochrony Przyrody we Lwowie obejmuje obszar województw lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego i wołyńskiego.

Komitet Ochrony Przyrody w Poznaniu obejmuje obszar województw poznańskiego i pomorskiego.

Komitet Ochrony Przyrody w Warszawie obejmuje m. st. Warszawę oraz obszar województw war-

szawskiego, białostockiego, lubelskiego, łódzkiego i poleskiego.

Komitet Ochrony Przyrody w Wilnie obejmuje obszar województw wileńskiego i nowogródzkiego.

§ 5. Przewodniczącym Komitetu Ochrony Przyrody jest przewodniczący odpowiedniego oddziału Państwowej Rady Ochrony Przyrody.

§ 6. Komitet Ochrony Przyrody wyłania ze swego grona Prezydium, w skład którego wchodzi członkowie właściwego oddziału Państwowej Rady Ochrony Przyrody oraz członkowie Komitetu, zaproszeni przez przewodniczącego.

§ 7. Do zadań Komitetu Ochrony Przyrody należy inicjowanie i popieranie wszelkich poczynań, mających na celu ochronę przyrody, a w szczególności:

a) współdziałanie z oddziałami Państwowej Rady Ochrony w zakresie ochrony przyrody;

b) utrzymywanie łączności z instytucjami naukowymi i organizacjami społecznymi, mającymi na celu ochronę przyrody;

c) propagowanie idei ochrony przyrody;

d) sprawowanie opieki nad tworami przyrody, uznanymi za podlegające ochronie;

e) występowanie z inicjatywą wobec miejscowych władz, urzędów i instytucji państwowych i samorządowych w sprawie sposobów zabezpieczenia tworów przyrody, uznanych za podlegające ochronie.

§ 8. Komitet Ochrony Przyrody może w razie potrzeby wyłaniać komisje i powierzać im specjalne zadania w zakresie ochrony przyrody.

Do komisji mogą być zapraszane osoby nie będące członkami Komitetu.

Regulamin prac Komisji podlega zatwierdzeniu właściwego oddziału Państwowej Rady Ochrony Przyrody.

§ 9. Posiedzenia Komitetu Ochrony Przyrody odbywają się przynajmniej raz na kwartał.

Protokoły posiedzeń Komitetu przesyła jego przewodniczący Stałemu Wydziałowi Państwowej Rady Ochrony Przyrody w ciągu 10 dni od daty posiedzenia.

§ 10. Uchwały Komitetu Ochrony Przyrody są ważne bez względu na liczbę obecnych na posiedzeniu członków Komitetu.

Uchwały Komitetu zapadają zwyczajną większością głosów członków Komitetu, obecnych na posiedzeniu. W razie równości głosów przeważa głos przewodniczącego.

§ 11. Wykonawcą uchwał Komitetu Ochrony Przyrody jest jego przewodniczący.

Jeżeli uchwała Komitetu, według zdania przewodniczącego, jest sprzeczna z obowiązującymi przepisami lub przeciwna interesom ochrony przyrody, może on wstrzymać jej wykonanie, przedstawiając równocześnie sprawę do rozstrzygnięcia Stałemu Wydziałowi Państwowej Rady Ochrony Przyrody.

§ 12. Do wykonywania zadań wchodzących w zakres ochrony przyrody na określonym obszarze, Komitety Ochrony Przyrody powołują swych delegatów.

Delegatem Komitetu może być również miejscowa organizacja, mająca na celu ochronę przyrody.

Obszar objęty działalnością delegata w miarę możliwości powinien odpowiadać obszarowi powiatu.

Delegaci są powoływani na przeciąg lat trzech.

W razie uznania delegacji za zbędną lub w razie zaniedbywania przez delegata swych obowiązków, Komitet może delegata odwołać przed upływem okresu trzyletniego.

§ 13. Do zakresu działania delegata Komitetu Ochrony Przyrody należy:

a) wyszukiwanie zasługujących na ochronę tworów przyrody;

b) opiekowanie się tworami przyrody, uznanymi za podlegające ochronie, kontrolowanie ich stanu, zapobieganie niszczeniu i występowanie w tym celu z inicjatywą wobec miejscowych władz, urzędów i instytucji państwowych i samorządowych oraz właścicieli przedmiotów, podlegających ochronie;

c) prowadzenie propagandy idei ochrony przyrody wśród miejscowego społeczeństwa;

d) wykonywanie zleceń Komitetu w sprawach ochrony przyrody;

e) składanie Komitetowi co najmniej raz na kwartał sprawozdań ze swej działalności.

§ 14. Komitety używają pieczęci podłużnej z napisem: «Komitet Ochrony Przyrody w».

Delegaci używają pieczęci podłużnej z napisem: «Delegat Komitetu Ochrony Przyrody w».

§ 15. Członkowie Komitetów Ochrony Przyrody oraz delegaci tych Komitetów pełnią swe obowiązki honorowo.

§ 16. Wydatki, związane z działalnością Komitetów Ochrony Przyrody i delegatów, mogą być pokrywane z Funduszu Ochrony Przyrody, utworzonego na podstawie art. 15 ustawy z dnia 10 marca 1934 roku o ochronie przyrody (Dz. U. R. P. Nr 31, poz. 274), lub też za zgodą przewodniczącego Stałego Wydziału Państwowej Rady Ochrony Przyrody, z odpowiednich kredytów budżetowych Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

§ 17. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Minister Wyznań Religijnych
i Oświecenia Publicznego
(—) *W. Świętosławski*

Zarządzenie Wojewody Stanisławowskiego z dnia 12 lutego 1937 r. w sprawie ustalenia miejscowości, w których krajobraz zasługuje na ochronę (Stanisławowski Dziennik Wojewódzki Nr 5 z 1 marca 1937 r.).

Na podstawie art. 337 ust. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 r.

o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli (Dz. U. R. P. Nr 23, poz. 202) zarządzam co następuje:

§ 1. Do miejscowości, w których ma być stosowany przepis art. 337 ust. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli (Dz. U. R. P. Nr 23, poz. 202) zaliczam:

- 1) w powiecie kołomyjskim gminę Kosmacz;
- 2) w powiecie kosowskim gminy: Hryniawa, Jasieniów Górny, Kosów, Kuty, Sokółówka i Żabie, oraz z gminy Kuty Stare gromady: Białoberezka, Rostoki, Rożen Mały, Rożen Wielki i z gminy Pistryń gromady: Brustury, Pistryń, Prokurawa, Szeszory;
- 3) w powiecie nadwórniańskim gminy: Delatyn, Jabłonica, Jaremcze, Nadwórna, Łączyn, Mikuliczyn, Pniów, Porohy, Worochta i Zielona, oraz z gminy Osławy Białe gromady: Osławy Białe, Osławy Czarne, Zarzecze nad Prutem, z gminy Rosulna

gromady: Kosmacz, Krzywiec, Rosulna, z gminy Sołotwina gromady: Babcze, Maniawa, Markowa, Sołotwina, Zarzecze i z gminy Starunia gromady: Hwozd i Mołotków;

4) w powiecie stryjskim: z gminy Morszyn gromadę Morszyn.

§ 2. W miejscowościach określonych w § 1 właściwa władza może odmówić pozwolenia na budowę, przebudowę lub zmianę budynków, o ile by te roboty spowodowały zeszpecenie krajobrazu, a dałoby się tego uniknąć przez wybór innego miejsca, lub też przez inne ukształtowanie budynku albo jego części.

§ 3. Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia w Stanisławowskim Dzienniku Wojewódzkim.

Wojewoda:
Stefan Paślawski

B. PARKI NARODOWE

Park Narodowy Tatrzański

Sprawa budowy stacji meteorologicznej na Kasprowym Wierchu

Urząd Wojewódzki Krakowski
Wydział Komunikacyjno-Budowlany

Kraków, dnia 15 marca 1937 r.

L. K. B. B. II-4-2-8
Budowa stacji meteorologicznej
na Kasprowym Wierchu

Do
Państwowego Instytutu Meteorologicznego
w Warszawie
Nowy Świat 72.

Na pismo tamt. z dnia 23 I br. Nr O. 1-95/3/37 Urząd Wojewódzki przy zwrocie egzemplarza planu budowy stacji meteorologicznej, mającej powstać na Kasprowym Wierchu komunikuje, że dla zatwierdzenia planów i wydania pozwolenia na przedmiotową budowę winny być przesłane do tut. Urzędu dwa egzemplarze tych planów wraz z szczegółowym opisem technicznym, obliczeniami statycznymi zespołów żelbetowych i konstrukcji metalowego łuku dla punktu obserwacyjnego z uwzględnieniem parcia wiatru, oraz projektów ogólnych urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych. Ponadto do planów należałoby dołączyć plan sytuacyjny w skali 1:500 z uwzględnieniem sytuacji granicy państw. — Powyżej wymagane warunki znajdują swoje uzasadnienie w przepisach rozporządzenia Min. Rob. Publ. w porozumieniu z Min. Spraw Wewnętrznych z dnia 2. VII. 1929 r. o sporządzaniu i zatwierdzaniu projektów robót budowlanych i trybie postępowania przy wydawaniu pozwoleń na budowę i użytkowanie budynków (Dz. U. R. P., Nr 58, poz. 456). Poza tym Urząd Wojewódzki zauważa, że oprócz planów i wymaganych załączników

winna być przez stronę budującą, a nie przyszłego użytkownika, przedłożona odpowiednia prośba o zatwierdzenie projektu i wydanie pozwolenia na budowę w myśl art. 15 Rozp. Prez. R. P. z dnia 22. III. 1928 r. o postępowaniu administracyjnym (Dz. U. R. P., Nr 36, poz. 341).

Za Wojewodę:
Inż. *J. Wąsowski* mp.
Naczelnik Wydziału Komunik.-Budowlanego.

Urząd Wojewódzki Krakowski
Wydział Komunikacyjno-Budowlany

Kraków, dnia 15 marca 1937 r.
L. K. B. B. II-4-2-8

Do
Pana Starosty Powiatowego
w Nowym Targu

Na sprawozdanie tamt. z dn. 10 i 17 października 1936 r. L. Bd-2-6-36 w sprawie budowy stacji meteorologicznej na Kasprowym Wierchu Urząd Wojewódzki przesyła załączony odpis pisma do Państw. Instytutu Meteor. i prosi Pana Starostę o wydanie tymczasowego zarządzenia w sprawie powyższej po myśli art. 11 § 1. ustawy o ochronie przyrody z dnia 10. III. 1934 r. (Dz. U. R. P., Nr 31, poz. 274).

Zarazem nadmieniam się, że po myśli § 2. art. 11 tej ust. należy o tymczasowym zarządzeniu zawiadomić wg ogólnych przepisów postępowania administr. bądź w trybie art. 6 § 2 właściciela budowli lub innych rzeczowo uprawnionych do niej. Właścicielem tym jest «Towarzystwo Budowy i Eksploatacji Kolei Linowej», które buduje będącą w mowie stację meteorologiczną dla Państw. Instytutu Meteorologicznego w Warszawie (Nowy Świat, nr 72).

O wydanym zarządzeniu należy powiadomić Urząd Wojewódzki do dnia 25. III. br. oraz Delegata Ministra W. R. i O. P. do spraw ochrony przyrody (Kraków, ul. Lubicz 46).

Za Wojewodę:

Inż. *J. Wąsowski* mp.

Naczelnik Wydziału Komunik.-Budowlanego.

Urząd Wojewódzki Krakowski
Wydział Komunikacyjno-Budowlany
L. K. B. B. II-4-2-8

Kraków, dnia 15 marca 1937 r.

Panu Delegatowi Ministra W. R. i O. P.
do spraw ochrony przyrody
w Krakowie, ul. Lubicz 46

Urząd Wojewódzki przesyła do wiadomości załączone odpisy na pismo Pana Delegata z dnia 23. IX. 1936 r. L. 3173/36.

Za Wojewodę:

Inż. *J. Wąsowski* mp.

Naczelnik Wydziału Komunik.-Budowlanego.

Projekt baczki na Hali Pisanej

Do Urzędu Wojewódzkiego Krakowskiego wpłynął projekt budowy wzorowej baczki, która ma być wzniesiona na Hali Pisanej w Dolinie Kościeliskiej. Z punktu widzenia gospodarczego budowa ta jest celowa; poważne wątpliwości następcza natomiast sam projekt budynku, przedłożony Urzędowi Wojewódzkiemu. Wykazuje on mianowicie szereg zasadniczych błędów i braków technicznych. Nie podano w nim sposobu wykonania podłogi, podmurowania, pokrycia dachu, pominięto w widoku komin, w planie nie zaznaczono słupów ani płazów. Ujęcie architektoniczne jest jeszcze ważniejszym błędem rzeczowym projektu, który — zdaniem kompetentnych czynników Urzędu Wojewódzkiego — odbiega od tradycyjnej konstrukcji szałasów tatrzańskich, wyrażającej się najsilniej w formie dachu. W projekcie zastosowano dach czterospadowy, o jednakowym na wszystkich bokach kącie nachylenia.

Byłoby rzeczą bardzo pożądaną, żeby Towarzystwo Rolnicze, które zajmuje się podniesieniem gospodarstwa mlecznego w Tatrach i zamierza w tym celu wznosić na halach tatrzańskich nowoczesnie wyposażone baczki, opracowało wzorowy projekt baczki. Baczka taka powinna nie tylko odznaczać się racjonalnym urządzeniem wnętrza, lecz w równej mierze konstrukcja i forma zewnętrzna winny być zgodne z tradycją budownictwa szałasnego w Tatrach. Posiada ono bowiem elementy tego rodzaju, że pominięcie ich na rzecz form nowych, nie dających się wytłumaczyć żadnymi istotnymi względami, jest nie tylko bezcelowe, ale dla budownictwa miejscowego wprost zgubne, co niezawodnie nie leży w intencji Towarzystwa. Obowiązkiem jego winno

być dążenie do zachowania rodzimego budownictwa, którego elementy mogą być przeniesione z konstrukcji szałasów tatrzańskich do wzorowej baczki.

Już dwa lata temu Oddział Sztuki Urzędu Wojewódzkiego Krakowskiego wydał opinię o projekcie wzorowej baczki i podał jej szczegółowy opis wraz z rysunkiem, wykazujący jakim wymaganiom powinien odpowiadać projekt pod względem zgodności z zasadami budownictwa szałasnego i krajobrazu.

Oczywiście, że omawiany projekt winien być traktowany jako wzór, ułatwiający planowanie baczek, a nie jako projekt budowy każdej nowo wznoszonej baczki tatrzańskiej.

Sprostowanie

Sekretariat Podkomisji dla Spraw Turystyki i Komunikacji Komisji Organizacyjnej Parku Narodowego Tatrzańskiego nadesłał do Prezydium tej Komisji oraz do Biura Delegata Ministra W. R. i O. P. do spraw ochrony przyrody sprostowanie błędu, który wkradł się do maszynopisu protokołu posiedzenia wymienionej Podkomisji, ogłoszonego w Nrze 4 K. B. I. z października 1936 r. Chodzi o brzmienie tezy 53 (str. 21 Biuletynu). W wierszu 3 od dołu powyższej tezy napisano «...z przejściem przez *łańcuch tatrzański*», powinno zaś być «...przez *wąwóz kwaczański*».

Park Narodowy w Pieninach

Nowa siedziba Kierownictwa Parku

Kierownictwo Parku otrzymało nową siedzibę przez nabycie realności p. Reitziga w Krościenku, położonej przy szosie wjazdowej z Czorsztyna; mieścić się tam będzie również organizujące się muzeum Parku Narodowego, a czynione są starania o budowę sali noclegowej dla turystów oraz zainstalowanie stacji meteorologicznej II rzędu.

Stan zwierzyny w Parku

na podstawie zimowego tropienia przedstawia się następująco: jeleni — 13 (przechodnie), sarn — 34 (w czym rogaczy 12), borsuków — 12, lisów — 14, wydr — 2, zajęcy — około 90.

Instytutu Badawczy L. P.

Park Narodowy w Białowieży

Zmiana granic Parku

Na podstawie porozumienia między Naczelną Dyrekcją Lasów Państwowych, Zarządem Parku Narodowego w Białowieży i Państwową Radą Ochrony Przyrody, zapadła decyzja przeprowadzenia pewnych zmian w stanie posiadania Parku. Mianowicie z obszaru Parku Narodowego zostanie wydzielonych 16 ha lasu, z równoczesnym włączeniem do Parku łąk i enklaw, o obszarze 58.60 ha. Niezależnie od faktycznego powiększenia obszaru Parku

o 32.60 ha, zamiana ta okazała się korzystną dla Parku także ze względu na poprawienie jego granic. Wspomniane enklawy i łąki oddzielały bowiem teren Parku od rzek Narewki i Gwoźni, które stanowią jego naturalną granicę.

Ruch turystyczny

za czas od 1. XII. 1936 do 1. III. 1937 określa się liczbą 2537 osób, z których 75 przybyło z zagranicy.

Cyfry te obejmują także osoby, biorące udział w polowaniach reprezentacyjnych w Puszczy Białowieskiej, które jednocześnie zwiedziły Park Narodowy.

Muzeum Parku

W połowie stycznia br. Puszczańskie Muzeum Przyrodnicze zostało przeniesione do nowowybudowanego obszernego lokalu na terenie parku pałacowego. Lokal obejmuje 2 wielkie sale, obszerną poczekalnię, bibliotekę i czytelną oraz nowoczesnie

urządzoną preparatornię. Wszystkie eksponaty umieszczone zostały w szafach oszklonych i gablotkach i rozmieszczone w porządku systematycznym. Muzeum obejmuje dwa działy: zoologiczny i botaniczny; w poczekalni umieszczone są mapy plastyczne Puszczy i Parku oraz wykresy ilustrujące turystykę w Białowieży. Specjalnego podkreślenia wymaga piękne, skompletowane przez dra J. J. Karpińskiego stoisko bartnictwa puszczańskie (w dziale zoologicznym). Istnieje projekt zorganizowania dalszych działów, wiążących się z gospodarką leśną w Puszczy, w osobnym lokalu.

Stan zwierzyny w Parku

zimą r. 1936/7 przedstawiał się następująco: jeleni — 35, sarn — 78, dzików — 50, wilków — 4 sztuki przechodnie, rysi — 7, lisów — 8, borsuków — 10, wydr — 4, kun — 5, tchórzy — 19, zajęcy — około 30, głuszców — 30.

Instytut Badawczy L. P.

C. REZERWATY

Rezerwat na Winnej Górze w Przemyślu

W nawiązaniu do sprawozdania z działalności Komitetu Lwowskiego P. R. O. P. w r. 1936¹⁾ oraz artykułu pt. «O ochronę wiśni krzewiastej na Winnej Górze w Przemyślu», zamieszczonego w 16 roczniku Ochrony Przyrody (str. 261), pragnę komunikować, że kępę pierwszą (patrz mapka) zarosli wisienki w rezerwacie (parc. grunt. 1677/1) o powierzchni 113 m² zakupiła Państwowa Rada Ochrony Przyrody (a nie Liga Ochrony Przyrody w Polsce) za cenę 200 zł od p. Iwana Dużego z Przemyśla. Kontrakt kupna-sprzedaży spisano w dniu 31 grudnia 1936 r. Państwową Radę Ochrony Przyrody zastępował delegat Rady na powiat przemyski prof. Tadeusz Trella.

Drugą kępę (patrz mapka) zarosli rezerwatu o powierzchni 3 arów, ofiarowaną na rzecz Ochrony Przyrody przez pp. Drużbackich z Pralkowic, przejmie prawnie na własność Państwowa Rada Ochrony Przyrody najpóźniej w pierwszych dniach kwietnia br.

Sz. Wierdak

Rezerwat stepowo-zaroślowy na Trantach w Delejowie koło Halicza

Kupno tego rezerwatu o powierzchni 27 arów i 77 m² (parc. grunt. l. k. 1893/6 w Delejowie) zostało ostatecznie załatwione w dniu 9 marca 1937 r. w Haliczu.

Rezerwat nabyła Liga Ochrony Przyrody w Polsce za sumę 400 zł od p. Marii z Podwójnych Andrusiakowej z Delejowa. Koszty pomiaru,



Ryc. 1. Położenie rezerwatów wiśni krzewiastej na Winnej Górze pod Przemyślem.

Map of the reservations of *Prunus fruticosa* on Winna Góra, near Przemyśl.

¹⁾ Por. K. B. I., Rok VII, Nr 1, 1937, str. 32.

mapek, opłaty stemplowe, samorządowe, intabulacyjne i notarialne wyniosły razem 157.20 zł.

W imieniu Ligi Ochrony Przyrody w Polsce działał prof. S. z. W i e r d a k na mocy pełnomocnictwa z daty: Warszawa, dnia 3 marca 1937 r. Nr rep. 802.

Sz. Wierdak

Rezerwat „Kamienie Brodzińskiego“

Staraniem Oddziału Polskiego Towarzystwa Tatrzańkiego w Bochni zostało wykupione zalesione wzgórze o powierzchni ok. $\frac{1}{2}$ ha, położone na Pogórzu Wiśnickim i posiadające na swym szczycie fantastyczną grupę skał piaszczystych, zwanych «Kamieniami Brodzińskiego». Osobliwe te kamienie wraz z otaczającym lasem zostały nabyte na własność P. T. T. jako rezerwat, mający znaczenie zarówno jako pomnik przyrody, jak też jako obiekt turystyczny. Stanowią one bowiem świetny punkt obserwacyjny, skąd rozciąga się piękny i rozległy widok na całą górzystrą okolicę z pasmem Beskidów na południu. «Kamienie Brodzińskiego» związane z pamięcią poety, który ujrzał światło dzienne w pobliskiej Królówce, a całe dzieciństwo przeżył u ich podnóża, są już obecnie ulubionym celem wycieczek z Bochni, szczególnie młodzieży szkolnej. Grunt został zakupiony dzięki staraniom prezesa Oddziału P. T. T. w Bochni prof. P. G a l a s a i przy poparciu miejscowego społeczeństwa oraz samorządów gromadzkich Lipnicy Górnej i Rajbrotu, jak też Zwierzchności Gminnej w Lipnicy Murowanej. — P. T. T. przystąpi w niedługim czasie do oznaczenia granicy rezerwatu kopczykami oraz do ustawienia przy jego wejściu tablic ostrzegawczych.

Niedaleko nowego rezerwatu znajduje się na terenie prywatnej własności druga jeszcze grupa skał o podobnej budowie geologicznej. Utwory te nie są jednak tak interesujące, jak poprzednie.

W. Mileski

Rezerwaty w Rogowie

Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie utworzyła na terenie leśnictwa szkolnego Rogów—Strzelna dwa rezerwaty leśne, mające przede wszystkim na widoku cele pedagogiczne. Pierwszy rezerwat obejmuje stary drzewostan dębowo-sosnowy, o charakterze pierwotnym, częściowo tylko przerabany i przedstawia drzewostan najodpowiedniejszy dla danego siedliska. Drugi rezerwat założono

w drzewostanie mieszanym, różnowiekowym, w którym główną rolę odgrywają: jodła, świerk, dąb i sosna. Jodła występuje tu poza granicą swego zasięgu, a świerk na granicy pasa świerkowego. Pierwszy rezerwat ma 12, drugi 11 ha powierzchni. — Studenci S. G. G. W., odbywający w lasach szkolnych co roku ćwiczenia praktyczne, będą mieli w wymienionych rezerwach sposobność zapoznania się z typami drzewostanów, w danej okolicy pierwotnych, do których odbudowy dąży obecnie dzisiejsza racjonalna gospodarka leśna.

Koszty ogrodzenia rezerwatu torfowiskowego „na Czerwonem“¹⁾

Stały Wydział Państwowej Rady Ochrony Przyrody przeznaczył na cel powyższy kwotę 280 zł 12 gr. Suma powyższa została przekazana Zarządowi Lasów Podhalańskich. Łącznie z kwotą 100 zł, którą swego czasu na ten sam cel przesłał Krakowski Oddział Ligi Ochrony Przyrody, Zarząd Lasów Podhalańskich rozporządza obecnie sumą 380.12 zł, która stanowi około $\frac{1}{6}$ część kwoty preliminowanej.

Rezerwat w Zamoszu nad Berezyną²⁾

Wojewoda Wileński uznał za ochronny las i zarośla majątku Zamosze, położonego w gminie Porpliszcz, w powiecie dziśnieńskim, na powierzchni około 1800 ha. Na terenie ochronnym wzbudzone jest polowanie i pasanie bydła. Od wszelkiego użytkowania wyłączony jest pas szerokości 100 m, ciągnący się nad brzegami rzeki Berezyny.

W uzasadnieniu powyższego zarządzenia zaznaczono, że chronione lasy i zarośla stwarzają szczególnie korzystne warunki dla ochrony rzadkich zwierząt, a przede wszystkim bobra i łosia. (Pismo Wojewody Wileńskiego Nr. RL. II. 1/882/29 z dn. 11. II. 1937 r.)

Rezerwat ptasi na Półwyspie Potrymiech na jeziorze Gopie

Prof. Otton T u m m zwrócił się do Oddziału P. R. O. P. w Poznaniu z projektem stworzenia rezerwatu przyrodniczego z cypla Półwyspu Potrymiech na jeziorze Gopie, gdzie znajduje się miejsce lęgowe gęsi gęgawej (*Anser anser* L.) i rzadkich gatunków mew. Ponieważ właściciel terenu p. H i n s c h z Lachmirowic wyraził na to swą zgodę, sprawa formalnego zrealizowania rezerwatu załatwiona będzie w najbliższym czasie.

D. POMNIKI PRZYRODY I HISTORII

1. Ochrona roślin

Ochrona starych drzew

Urząd Wojewódzki Krakowski uznał za zabytki podlegające opiece prawa następujące drzewa:

starą lipę o obw. 4.70 m w Kole Tynieckim koło Kostrza w powiecie krakowskim, będącą własnością p. S t a n i s ł a w a Ś w i d o w s k i e g o (pi-

smo Urzędu Wojewódzkiego L.: K. B. S. 11-Kr-6-37 z 7. II. 1937 r.),

dąb o obwodzie 4.83 m w Jugowicach w powiecie krakowskim, będący własnością p. M a r i i M i-

¹⁾ Por. K. B. I., Rok VI, Nr 1/2, 1936, str. 10.

²⁾ Por. K. B. I., Rok VII, Nr 1, 1937.

ziewiczowej (pismo Urzędu Wojewódzkiego L.: K. B. S. 11-Kr-39-36 z 5. II. 1937 r.),

sędziwy dąb w Lipnicy Murowanej w powiecie bocheńskim, będący własnością p. Polikarpa Wieciecha (pismo Urzędu Wojewódzkiego L.: K. B. S. 11-Bo-2-36 z 5. II. 1937 r.),

zabytkową lipę w Tarnawie Dolnej w powiecie wadowickim, będącą własnością p. Władysława Matuszyka (pismo Urzędu Wojewódzkiego L.: K. B. S. 11-Wa-1-37 z 5. II. 1937 r.).

Urząd Wojewódzki Śląski uznał za zabytki prawnie chronione następujące drzewa:

grupę zabytkowych drzew, tworzących malownicze otoczenie parafialnego kościoła i kaplicy św. Krzyża w Przyszowicach w powiecie rybnickim (pismo Urzędu Wojewódzkiego A: II. 2 b/1 z 16. II. 1937 r.),

sędziwy dąb w Przyszowicach w powiecie rybnickim, rosnący na parceli przydzielonej gajowemu ze Smitłowic p. Borysowi, a będący własnością Towarzystwa Osadniczego «Ślązak» w Katowicach (pismo Urzędu Wojewódzkiego A: II. 2 b/2 z 16. II. 1937 r.).

Urząd Wojewódzki Nowogródzki uznał za zabytki prawnie chronione następujące drzewa:

dąb o obwodzie 3.50 m w Białohrudzie w powiecie lidzkim, rosnący obok osady em. majora Ambrozego Kostrowickiego. (Pismo Urzędu Wojewódzkiego Nr KS. II. 4/145 z 3. III. 1937 r.),

buk w Marysinie w powiecie nowogródzkim, będący własnością p. Mikołaja Zagórskiego. Sędziwy ten buk o średnicy 1.50 m jest najdalej na północny-wschód wysuniętym stanowiskiem tego gatunku drzewa, poza granicą zwartego zasięgu. (Pismo Urzędu Wojewódzkiego Nr KS. II. 4/144 z 3. III. 1937 r.)

Ochrona parków na Wileńszczyźnie

Urząd Wojewódzki Wileński uznał za zabytki podlegające opiece prawa następujące parki:

Park w majątku Mołodeczno powiatu mołodeckiego, będący własnością p. Chany Nowosadzkiej. Orzeczenie ochronne obejmuje resztkę parku wraz z szczątkami alei topolowej, idącej od siedziby majątku do ulicy Zamkowej, i z rzędem topoli na zachód od tej alei, oraz kępy drzew rosnące na tym terenie, złożone z lip, klonów, topoli i dębów. (Pismo Urzędu Wojewódzkiego Nr KS. II. 4/142 z 1. III. 1937 r.);

Park w majątku Wiszniew w powiecie wileńskim, będący własnością p. Jana Borkowskiego. Orzeczenie ochronne obejmuje cały starodrzew parku, w szczególności zaś altanę lipową oraz zacho-

wane w parku fundamenty dworu Karłowiczów, miejsca urodzenia kompozytora Mieczysława Karłowicza, który w Wiszniewie spędził swe dziecinne lata. (Pismo Urzędu Wojewódzkiego Nr KS. II. 4/143 z 3. III. 1937 r.)

Ochrona krajobrazu i zabytków architektonicznych

Urząd Wojewódzki Wileński uznał za zabytek podlegający opiece prawa krajobraz i zabytkowy układ ulic i dzielnic miasta Troki w powiecie wileńskim. Orzeczenie ochronne obejmuje w szczególności układ ulic i dzielnic tego miasta w granicach między brzegiem jeziora Galwe od mostu łączącego je z jeziorem Tatarszki, następnie brzegiem Jeziora Bernardyńskiego do skrzyżowania dróg z Wilna do Żukiszek, dalej brzegiem jeziora Bobryk i jeziora Tatarszki aż do wspomnianego mostu na grobli. Układ ulic i dzielnic miasta Troki pochodzący z doby Witolda posiada dużą wartość krajobrazową, a zarazem duże znaczenie jako bezpośrednie otoczenie rozrzuconych wśród miasta zabytków architektonicznych. (Pismo Urzędu Wojewódzkiego Nr KS. II. 4/147 z 11. III. 1937 r.)

Urząd Wojewódzki Nowogródzki uznał za zabytek podlegający opiece prawa część miasta Nowogródka, leżącą między ulicami Korelicką, Mendoga i północno-wschodnim podnóżem Góry Mendoga. Ta część miasta, obejmująca tzw. Wzgórze Mendoga, związana jest tradycją historyczną z najstarszymi dziejami miasta i literacką twórczością Adama Mickiewicza. (Pismo Urzędu Wojewódzkiego Nr KS. II. 4/139 z 22. II. 1937 r.)

O ochronę parku w Zembrzycach

Na północnym skraju wsi Zembrzyce, w powiecie wadowickim, znajduje się posiadłość należąca do Dóbr Żywieckich, złożona z pięknego staropolskiego dworku i otaczającego go ogrodu ze starymi drzewami. Posiadłość ta, należąca niegdyś do rodziny Starża-Znamieńskich, potem Targowskich, została zakupiona w roku 1911 przez Zarząd Dóbr Żywieckich.

Wspomniany ogród, to niewątpliwy szczątek dawniej bardzo pięknego parku, w którym przy zakładaniu uwzględniono naturalne zadrzewienie (dęby), dodając szereg gatunków obcych. Z tych ostatnich zachowały się jeszcze tuje, wejmutki (*Pinus strobus*), akacje i kasztany.

W ciągu ubiegłych lat park uległ ogólnemu zniszczeniu, zachowało się jedynie piękne skupienie starych drzew w formie pierścienia otaczającego nieistniejący już dziś staw z wyspą w pośrodku. Na ów pierścień składają się następujące drzewa: dęby w ilości 29 sztuk, w tym 8 dębów o obwodzie 3—4 m, 11 o obwodzie 2—3 m i 10 mniejszych; lipy w ilości 40 sztuk, z których najstarsze mają w obwodzie 3.09 m, 2.41 m, 2.03 m; jeden modrzew o obwodzie 1.85 m, poza tym rosną tam brzozy, liczne świerki, dęby i lipy, stanowiące razem pod-

szycie. Koło szopy przy dworku rosną dwie piękne lipy, o obwodzie 2.39 i 2.00 m, oraz dwa kasztany, z których jeden ma 2.38 m w obwodzie. Przed dworkiem rośnie najpiękniejsza lipa w parku o obwodzie 3.63 m, poza tym rosną tam kasztany, akacje, topola biała (obw. 2.71 m) oraz liczne młode świerki.

W grudniu ubiegłego roku Zarząd Dóbr chcąc uzyskać tzw. deputat dla gajowego (dawny deputat utracono w związku z parcelacją), polecił wyciąć szereg pięknych drzew, które rosły między dworkiem a dawnym stawem oraz za nim. Wycięto 10 lip o obwodzie około 1.50 m, 6 dębów o obwodzie 2.50—3.00 m, 2 wejmutki, z których jedna miała 2.85 m w obwodzie i 95 lat wieku, jeden stuletni modrzew o obwodzie 1.69 m, jeden świerk o obwodzie 2.51 m oraz 3 kasztany i tuje. Poza tym w opisanym wyżej pierścieniu drzew są liczne odziomki po dawniej wyciętych starych drzewach, przeważnie dębach, o średnicy u podstawy do 1.50 m.

O zabytkowej wartości opisanego parku decydują przede wszystkim owe stare dęby, lipy i modrzew. Stare dęby, będące w wieku 120 do 160 lat, rosną na cennym i niewątpliwie pierwotnym stanowisku tego drzewa, które idąc dolinami rzek, sięga małymi skupieniami daleko na Pogórze. Naturalne stanowiska dębów nie są już częste w tych okolicach, wskutek zakładania kultur szybko rosnącego świerka.

Niezależnie od wymienionych wartości naukowych, całe zadrzewienie parku, znajdującego się w bezpośrednim sąsiedztwie wsi, posiada dla niej zasadnicze znaczenie krajobrazowe i zdrowotne, zwłaszcza teraz, gdy Zembrzyce rozwijają się jako miejscowość letniskowa.

Państwowa Rada Ochrony Przyrody poczyniła już starania o roztoczenie opieki prawnej nad opisanym wyżej parkiem.

A. Srodoń

Sprawa ochrony parku w Polnej

Park we wsi Polna, położonej niedaleko od stacji kolei w Stróżach, w powiecie gorlickim, został po raz pierwszy uznany za zabytek podlegający opiece prawa w sierpniu 1935 r.¹⁾ Urząd Wojewódzki Krakowski ponowił powyższe orzeczenie dn. 29. XII. 1936 r., obejmując nim całość parku²⁾. Przeciwno temu orzeczeniu właściciele parku wnieśli rekurs do Ministerstwa W. R. i O. P. Wobec tego warto podać motywy, którymi kierował się Urząd Wojewódzki, wydając wspomniane orzeczenia ochronne.

Stare parki w ogóle, a specjalnie na Podkarpaciu, zakładane były częstokroć na tle istniejących dawniej naturalnych drzewostanów, tak że poszczególne drzewa lub ich grupy są ostatnimi świadkami pierwotnych lasów danej okolicy i z tego względu

posiadają dużą wartość naukową, gdyż umożliwiają rekonstrukcję nieistniejących już drzewostanów. Takie właśnie znaczenie zabytkowe posiada park w Polnej, zawierający bardzo liczne stare drzewa, które winny być otoczone prawną ochroną, już choćby tylko ze względu na swój wiek i wymiary. Najstarszymi drzewami w parku w Polnej są: jesiony o obwodzie 2.20 do 4.25 m; jawory o obwodzie 2.30 i 4.05 m; świerki o obwodzie 2.10 m; lipy o obwodzie od 2.05 m do 4.30 m; dęby o obwodzie od 2.20 m do 3.60 m. Poza tym rosną w parku liczne drzewa młodsze.

Park w Polnej jako skupienie tak licznych i potężnych drzew posiada zasadnicze znaczenie krajobrazowe dla okolicy. Wyrazem zrozumienia tej wartości parku przez społeczeństwo są protesty kierowane do władz z prośbą o ochronę niszczonego drzewostanu parku.

Ostatni wreszcie motyw ochrony parku nosi piętno gospodarcze: lipy, stanowiące około 70% zadrzewienia parku, dają znakomite pożywienie pszczołom i przyczyniają się w znacznym stopniu do podniesienia wydajności licznych w okolicy pasiek.

Ponieważ właściciel parku w Polnej, nie czekając na wynik wniesionego rekursu, miał wykopać w parku 3 brzozy, wbrew zakazowi Starostwa gorlickiego, wdrożono przeciw niemu postępowanie karno-administracyjne za przekroczenie przepisów rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o opiece nad zabytkami.

Ochrona kapliczek przydrożnych

Urząd Wojewódzki Krakowski uznał za zabytki podlegające opiece prawa następujące kapliczki przydrożne:

w Szarem koło Zwardonia, w powiecie żywieckim, kapliczkę p. w. Wniebowstąpienia N. M. P. (nazwa hipoteczna: kaplica «św. Wawrzyńca»), znajdującą się na terenie p. Wojciecha Kuśnierza i rodziny. Kaplica jest murowana z kamienia przydrożnego, wyprawiona z obu stron, nakryta dachem gontowym, z okapem i sygnaturką. Właściwą kapliczkę z przedsionkiem otacza obejście wsparte od frontu na narożnych ściankach kamiennych, od tyłu na pełnym murze. Wewnątrz kaplica posiada interesujące zabytki malarstwa i snycerstwa. Orzeczenie ochronne obejmuje całość kapliczki, jako ciekawy zabytek dawnego budownictwa wiejskiego, wraz z rosnącymi w otoczeniu drzewami. (Pismo Urzędu Wojewódzkiego L.: K. B. S. 11-Ż-5-36 z 4. II. 1937 r.);

w Rycerze Dolnej, w powiecie żywieckim, kapliczkę znajdującą się na gruncie pp. Franciszki z Kurowskich Ryłkowej i Józefa Ryłki. Jest to kaplica drewniana, obita gontami, kryta gontowym dachem, z głębokim okapem nad wejściem. Orzeczenie ochronne obejmuje całość kapliczki wraz z otaczającymi ją drzewami. (Pismo Urzędu Wojewódzkiego L.: K. B. S. 11-Ż-4-36 z 5. II. 1937 r.)

¹⁾ Por. K. B. I., Rok V, 1935, Nr 4, str. 10.

²⁾ Por. K. B. I., Rok VII, 1937, Nr 1, str. 27.

2. Ochrona krajobrazu

Wodospady Hramitnego w Hryniawie

W odległym zakątku Rzeczypospolitej, na jej południowo-wschodnich kresach, szumi przewalając się po olbrzymich głazach nieokiełzany w swej dzikości, jeden z najpiękniejszych, a tak mało znanych wodospadów Karpat Wschodnich. Łagodne w swej postaci grzbiety i szczyty tej części Karpat, zbudowane z miękkiego na ogół piaskowcowego materiału, nie stanowią z natury dogodnych warunków do tworzenia się wodospadów, które w tych górach są do prawdy prawdziwą osobliwością.

Dostać się do «Huków» nie jest rzeczą łatwą, trzeba bowiem przebyć długą drogę do Hryniawy, skąd idąc wzdłuż potoku Probijna, wchodzi się w ciasny, o stromych skalnych ścianach wąwóz, na którego dno zwala się w przepięknych, grozą przejmujących kaskadach, potok Hramitny, tworząc popolicie przez ludność zwane Huki. Leniwie w szerokiej dolinie płynący Hramitny wpada nagle w wąską 20-metrową gardziel, w której traci grunt i spada po olbrzymich głazach na przestrzeni 420 metrów, przy różnicy poziomów 50 m, wprost na przeciwległą stromą ścianę skalną, u której stóp łączy się z Probijną, dążąc z nią już wspólnie do Czeremoszu. Całość wodospadu na tle niezrównanej scenerii skalnego wąwozu jest jedną z najpiękniejszych osobliwości krajobrazowych tych gór. Potęga wrażenia spadających kaskad wzrasta wielokrotnie przy dużym stanie wody. Wymownym dowodem tego, co się wówczas dzieje w wąwozie wodospadu, jest leżący nieco niżej górnego mostka głaz, wielkością równy znanemu

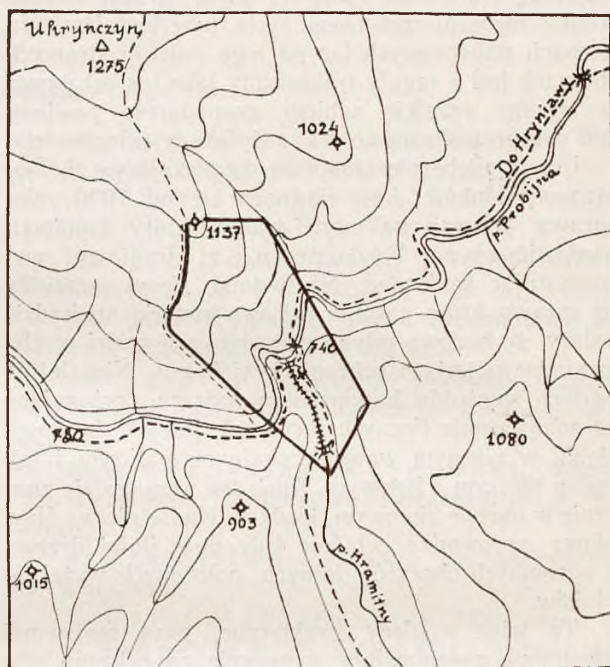


Fot. R. Owczarzewski.

Ryc. 2. Jedna z licznych kaskad wodospadu Huki na Hramitnym

One of the waterfalls Huki in Hryniawa.

Kamieniowi Dobosza w Jaremczu, który został w czasie pamiętnej powodzi w 1927 roku obrócony trzykrotnie przez rozszalałe wody Hramitnego.



Ryc. 3. Plan okolic wodospadu Huki na Hramitnym. Teren zakreślony jest obszarem, którego krajobraz winien podlegać ścisłej ochronie. Podziałka 1:25.000.

Map of the environs of the waterfalls Huki in Hryniawa.

Przy końcu ubiegłego wieku potokiem tym spławiano drzewo, omijając wodospad przy pomocy specjalnej, obok położonej ryży¹⁾ wodnej. Z czasów tych pozostał dziś jedynie żelazny krzyż, wmurowany w szczyt olbrzymiego głazu, leżącego na boku przy końcu wodospadu. Z krzyżem tym związane jest następujące prawdziwe zdarzenie.

Jeden z robotników zajętych przy ryzowaniu, założywszy się z przyjaciółmi, postanowił ryż zjechać w dół; — eksperyment nie udał się, a ryzykant znalazł śmierć.

Wspomnieć również należy, że droga prowadząca z Hryniawy wzdłuż Probijny przez wąwóz u ujścia Hramitnego jest jedną z najstarszych, pamięta bowiem jeszcze czasy Polski przedrozbiorowej, kiedy to tędy można było dostać się z Hryniawy do znanego już wówczas Burkutu. Droga ta, o dużym dziś znaczeniu strategicznym i tranzytowym, odegrała olbrzymią rolę w czasie wojny światowej, po której otrzymała nazwę «drogi Mackensena». Ten przepiękny krajobrazowo zakątek, obejmujący wraz z najbliższym otoczeniem powierzchnię około 150 ha, jest przedmiotem dewastacyjnych zabiegów. Całość najbliższego otoczenia wodospadu należy aż do piętnastu okolicznych właścicieli, którzy bezplano-

¹⁾ Ryż — koryto z drzewa do spuszczenia kłoców ze zrębów.

wo, kierowani tylko doraźnym zapotrzebowaniem, ogołocili z lasu strome stoki nad wodospadem. W wyniku takiej gospodarki cały stok pokryty jest zsuwami, które stale zasypują drogę, grożąc równocześnie niebezpieczeństwem życia przechodniów. Na terenach państwowych las na tego rodzaju stromych zboczach jest z reguły traktowany jako las ochronny, w którym wszelkie zabiegi gospodarcze powinny być przeprowadzane z jak największą ostrożnością.

Innym niebezpieczeństwem zagrażającym krajobrazowi Huków jest ciągnąca się od 1930 roku sprawa koncesji na młyn wodny, który zamierza wystawić Iwan Fedorczyk z Hryniawy, wykorzystując wodospad. Nie wdając się w szczegóły tej sprawy, która posiada już swą historię, stwierdzić należy, że budowa młyna przy Hukach godzi w elementarne pojęcia o ochronie krajobrazu. Niezależnie od tych względów budowa tego rodzaju, pociągająca za sobą postoję licznych furmanek, jest nie do pomyślenia w ciasnym wąwozie skalnym o dużym i tak ruchu pieszym i kołowym. Ruch ten wzmacnia się znacznie w okresie zimowym, kiedy to Nadleśnictwo Hryniawa sprowadza właśnie wtedy duże ilości drzewa z ogromnych obszarów leśnych, położonych wyżej od Huków.

Te więc względy praktyczne, poza motywami idealnymi, przemawiają wymownie za ochroną otoczenia Huków, które stanowią ważny w tych stronach obiekt turystyczny. Wprowadzanie wszelkich zmian w krajobraz Huków, w granicach proponowanych na ryc. 3, powinno być odpowiednim rozporządzeniem zakazane¹⁾, szczególnie zaś nacisk winien być położony na zalesienie ogołoconych stoków.

A. Środoń

3. Ochrona przyrody nieożywionej

Ochrona głazów narzutowych

Urząd Wojewódzki Wileński uznał za zabytek prawnie chroniony głaz narzutowy we wsi Dziechciary w powiecie brasławskim, będący własnością p. Kazimierza Olchówki. Głaz ten posiada 13 m obwodu, przy czym w większej swej części tkwi w ziemi. (Pismo Urzędu Wojewódzkiego Nr KS. II. 4/146 z 3. III. 1937 r.)

Głaz w Antolesinie

Pan Brancewicz, właściciel folwarku Antolesino w powiecie święciańskim, zwrócił się do Wileńskiego Oddziału Państwowej Rady Ochrony Przyrody z prośbą o zbadanie głazu w jego posiadłości, interesującego z powodu szeregu wykutych na nim znaków. Z ramienia Wileńskiego Oddziału P. R. O. P. wyjechał do Antolesina p. L. Domańskiego. Wymieniony głaz, zgodnie ze sprawozdaniem p. D.

mańskiego, jest to szary granit, dość mocno zwietrzały, obrosły mchem, posiadający w obwodzie 5.6 m. Część głazu tkwi dość głęboko w ziemi. Na głazie są wykute litery i znaki w formie krótkoramienne krzyżów. Pan Brancewicz, właściciel folwarku, sądzi, że mamy tu do czynienia z kryptogramem, pochodzącym z czasów Napoleona. Zdaniem p. Domańskiego, znaki odnieść należy do czasów wielkiej wojny. Krótkoramienne krzyże, podobne do krzyżów spotykanych licznie na grobach żołnierzy niemieckich, najprawdopodobniej zostały wykute przez okupantów. W pobliżu Antolesina, w Szemiotowszczyźnie, podczas okupacji niemieckiej znajdował się magazyn amunicyjny i prowiantowy, gdzie przez długi okres czasu kwaterowali żołnierze niemieccy.

Zasługuje na uwagę w okolicach Antolesina występowanie obok głazu znaczonego licznych innych głazów, dochodzących nieraz do bardzo dużych rozmiarów.

4. Niszczenie i straty

Zniszczenie czapliska w Przyłbicach

W rewirze Koblów, oddz. 5 a, majątku Przyłbice, w powiecie jaworowskim, znajdowało się w drzewostanie sosnowym duże czaplisko, które stanowiło prawdziwą osobliwość przyrodniczą. Czaple gnieździły się gromadnie na starych sosnach. Czaplisko to uległo ostatniej zimy niszczeniu przez wycięcie lasu w odnośnym oddziale.

Komitet Lwowski interweniował wprawdzie w tej sprawie w Wojewódzkim Inspektoracie Ochrony Lasów oraz odniósł się także do właściciela lasu p. Leona hr. Szeptyckiego z przedstawieniem wartości przyrodniczej czapliska, prosząc o wyłączenie od cięcia partii lasu z gniazdami czapli, lecz niestety bez skutku. Właściciel lasu oświadczył, że cięcie to przewidziane było planem gospodarczym, oraz wyraził zdanie, że czaple zagnieźdzą się na pewno w sąsiednim oddziale lasu. Zdaniem jego, pozostawienie części lasu, nawet o powierzchni kilku ha, nie przyczyniłoby się do utrzymania czapliska, gdyż czaple, unikające takich odsłoniętych stanowisk, przeniosłyby się gdzie indziej. Zresztą i sosny w tak odsłoniętej kępie leśnej padłyby w niedługim czasie ofiarą wiatrów.

Pozostaje nam zatem jedynie nadzieja, że czaple, według przypuszczeń właściciela, przeniosą swoją siedzibę do sąsiednich oddziałów leśnych.

Sz. Wierdak

Termin odstrzału starego żubra w Pszczynie

W myśl protokołu spisane go w Pszczynie, dnia 12. XII. 1936 r. przez specjalną Komisję¹⁾, ustalono datę odstrzału starego żubra ze stada pszczyńskiego na czas między 4 a 12 marca br.

¹⁾ Por. zarządzenie Wojewody Stanisławowskiego na str. 2/3.

¹⁾ Por. K. B. I., Rok VII, Nr 1, 1937, str. 30.

Ścięcie zabytkowej topoli¹⁾ w Ojcowie

W Dolinie Ojcowskiej wycięto w marcu br. za zgodą Delegata Ministra W. R. i O. P. do spraw ochrony przyrody, jedną z sześciu zabytkowych to-

pól rosnących przy szosie. Wycięta topola miała uschnięty wierzchołek i podgniły pień, skutkiem czego groziła upadkiem na szosę.

E. KRONIKA

20-lecie śmierci M. Raciborskiego

24 marca 1917 r. zmarł w Zakopanem śp. Prof. Marian Raciborski, twórca ruchu ochrony przyrody w Polsce.

Jeżeli dziś, po latach 20, spoglądamy na bujny rozwój ruchu ochrony przyrody w Polsce, to myśl nasza zwraca się z wyrazami głębokiej czci i wdzięczności ku temu «Królowi-Duchowi przyrodoznawstwa polskiego», który krzewieniu idei tej w naszym społeczeństwie poświęcił swój trud pionierski, a pracą swego życia zaskarbił sobie trwałe miejsce w Pantheonie najwyższych duchów Polski.

1. Nekrologi

Sp. Ks. Ludwik Niedbał

1 marca 1937 r. zmarł w Poznaniu śp. Ks. Ludwik Niedbał, delegat Prymasa Polski do Komitetu Ochrony Przyrody na Wielkopolskę i Pomorze. Urodzony w Zbąszyniu, całym swym życiem związany był z Wielkopolską, pełniąc ofiarną pracę duszpasterską w różnych miejscowościach. Charakterystycznym rysem Jego natury było gorące przywiązanie do ziemi wielkopolskiej, której piękno kochał, wartości znał i uczył innych szanować je i chronić. Jeszcze w latach ostatnich w Poznaniu, złożony ciężką niemocą, interesował się żywo sprawami ochrony przyrody wielkopolskiej. Jego prace z dziedziny łowiectwa, jak «Rocznik myśliwski», «Hodowla wyżła», «Z łowisk Wielkopolski», znane są w literaturze myśliwskiej całej Polski. Był prezesem honorowym Koła Filistrów Korporacji Demetria. Jako czynny przyjaciel przyrody pozostawił po sobie głęboką cześć w sercach miłośników przyrody ojczystej.

2. Sprawy organizacyjne

Uzupełnienie składu Państwowej Rady Ochrony Przyrody

Na podstawie § 22 ust. 2 rozporządzenia z dnia 14 listopada 1936 r. o Państwowej Radzie Ochrony Przyrody (Dz. U. R. P. Nr 94, poz. 660), Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, prof. dr W. Świętosławski, pismami z dnia 4 marca 1937 r. No IV N-1970/37 powołał do grona Rady na czas bieżącej kadencji, tj. do końca roku 1937, dziesięciu nowych członków, wskutek czego skład P. R. O. P. wynosi obecnie 29 osób. Członkami Rady zostały następujące osoby:

inż. Jan Chmielewski, kierownik Biura Planu Regionalnego w Warszawie,

p. Michał Czajkowski, radca prawny Dyrekcji Naczelnej L. P. w Warszawie,

inż. Jan Hausbrandt, dyrektor Instytutu Badawczego L. P. w Warszawie,

inż. Jan Kloska, radca Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych w Warszawie,

inż. Józef Kostyrko, kierownik Oddziału Rezerwatów Instytutu Badawczego L. P. w Warszawie,

mgr. Władysław Krygowski, wiceprezes Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Krakowie,

p. Wiktor Leśniewski, em. wiceminister, w Warszawie,

p. Rafał Malczewski w Zakopanem,

p. Stanisław Małkowski, profesor Uniwersytetu S. B. w Wilnie,

inż. Konrad Szubert, dyrektor L. P. we Lwowie.

Powołanie przewodniczących oddziałów Państwowej Rady Ochrony Przyrody

Na podstawie § 16 rozporządzenia z dnia 14 listopada 1936 r. o Państwowej Radzie Ochrony Przyrody (Dz. U. R. P. Nr 94, poz. 660), Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, prof. dr W. Świętosławski, pismami z dnia 3 lutego 1937 r. No IV N-888/37 powierzył przewodnictwo Oddziałów Państwowej Rady Ochrony Przyrody:

1) w Krakowie prof. drowi Władysławowi Szaferowi, rektorowi U. J.,

2) we Lwowie prof. drowi Szymonowi Wierdakowi, profesorowi Politechniki,

3) w Poznaniu prof. drowi Adamowi Wodziczce, profesorowi Uniwersytetu Poznańskiego,

4) w Warszawie prof. drowi Bolesławowi Hryniewieckiemu, profesorowi Uniw. J. P.,

5) w Wilnie prof. drowi Mieczysławowi Limanowskiemu, profesorowi Uniw. S. B.

Delegatury P. R. O. P.

P. Ludwik Krajewski, prof. gimn. w Jaśle, który pełnił obowiązki delegata Rady w powiatach gorlickim i jasielskim, zrzekł się przy końcu roku 1936 delegatury w powiecie gorlickim. Delegaturę tę powierzono w dniu 28 stycznia 1937 r. p. prof. Adolfowi Niewczasowi w Gorlicach.

¹⁾ Por. K. B. I., Rok V, Nr 2 z 1935 r.

Delegaturę ochrony przyrody na Półwyspie Helu objął dnia 26 lutego br. p. mgr Adam Bursa, asystent Stacji Morskiej na Helu.

Sprawozdanie z 76 posiedzenia Stałego Wydziału Państwowej Rady Ochrony Przyrody,

odbytego w Krakowie w dniu 23 stycznia 1937 r. w lokalu biura Rady, przy ul. Lubicz 46.

Obecni: prof. dr W. Szafer, rektor U. J., przewodniczący; członkowie P. R. O. P.: prof. dr W. Goetel (Kraków), prof. dr B. Hryniewiecki (Warszawa), prof. dr S. Kreutz (Kraków), prof. dr M. Limanowski (Wilno), prof. dr M. Siedlecki (Kraków), prof. dr J. Smoleński (Kraków), p. A. hr. Starzeński (Kościelec), prof. dr S. Wierdak (Lwów), prof. dr A. Wodziczko (Poznań); delegat Ministerstwa W. R. i O. P.: p. radca J. Karpowicz (Warszawa), delegat Biura Planu Regionalnego województwa krakowskiego: inż. L. Novák (Kraków); z Biura Delegata p. W. Kulczyńska.

Posiedzenie trwało przed południem od godz. 10.10 do 14.10; po południu od 16.10 do 21.30. Przedmiotem obrad były następujące sprawy:

I. Wykonanie ustawy o ochronie przyrody

Po otwarciu zebrania przez prof. Szafer a p. radca Karpowicz przedstawił obecnym zmiany, jakie nastąpiły w organizacji Państwowej Rady Ochrony Przyrody z dniem 31 grudnia 1936 r., tj. po ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw R. P. rozporządzenia Ministra W. R. i O. P. z dnia 14. XI. 1936 o Państwowej Radzie Ochrony Przyrody.

Prof. Szafer odczytał zarządzenie Ministra W. R. i O. P. z dnia 22 stycznia 1937 r. o powołaniu oddziałów Rady. Uchwalono, iż Delegat, nawiązując do tego pisma, prześle p. Ministrowi wniosek, aby do końca r. 1937 przewodnictwo oddziałów powierzone zostało: w Warszawie prof. B. Hryniewieckiemu, w Wilnie prof. M. Limanowskiemu, we Lwowie prof. S. Wierdakowi, w Poznaniu prof. A. Wodziczko¹⁾.

Przeprowadzono dyskusję nad projektem rozporządzenia Ministra W. R. i O. P. o komitetach²⁾ ochrony przyrody, w wyniku której uchwalono zaproponować Ministerstwu kilka drobnych zmian.

Prof. Szafer zwrócił się z prośbą do p. radcy Karpowicza, aby zechciał opracować na podstawie powyższego rozporządzenia «instrukcję» dla powiatowych delegatów komitetów ochrony przyrody, na co p. Karpowicz się zgodził.

W związku z aktualną sprawą wykonania ustawy o ochronie przyrody w drodze wydawania przez p. Ministra W. R. i O. P. dalszych rozporządzeń wykonawczych, dyskutowano nad ważnością ich i kolejnością. Uznano za najpilniejsze wydanie rozporządzenia o Funduszu Ochrony Przyrody, a o przygotowanie projektu tegoż postanowiono prosić Ministerstwo W. R. i O. P. — W dyskusji nad tą sprawą prof. Siedlecki, powołując się na zasady organizacji Funduszu Ochrony Rybołówstwa, poruszył myśl, iż byłoby pożądane, aby na rzecz Funduszu Ochrony Przyrody przewidziane było ściąganie opłat, ile możliwości bardzo niskich ale powszechnych, np. od kart łowieckich, koncesji na roboty wodne itp.

Na drugim miejscu postawiono rozporządzenie o powołaniu konserwatorów ochrony przyrody. Jest to rzecz ważna z tego powodu, iż wydane już i mające być wydane rozporządzenia wykonawcze do ustawy o ochronie przyrody wymagać będą fachowych referatów w urzę-

dach wojewódzkich. Uznano, iż należy czynić starania o powołanie na razie tylu konserwatorów, ile jest oddziałów Rady, tj. pięciu. Siedzibą ich winny być siedziby oddziałów.

II. Parki narodowe

Tatry

Prof. Szafer omówił wyniki dotychczasowych prac Komisji Organizacyjnej Parku Narodowego Tatrzańskie, które dobiegają końca. Podkomisja Prawnicza przystąpiła już bowiem do przygotowania projektu rozporządzenia Rady Ministrów w przedmiocie utworzenia Parku Tatrzańskie. Zasady tego projektu będą dyskutowane na III plenarnym zebraniu Komisji Organizacyjnej w Warszawie.

Pomimo pomyślnych na pozór okoliczności dla spraw ochrony przyrody na terenie Tatr, sytuacja jest nadal niewyjaśniona, a nawet ośroźna. Na szczycie Kasprowego buduje się bez wiedzy P. R. O. P., a także bez zgody Urzędu Wojewódzkiego Krakowskiego a nawet Starostwa Nowotarskiego «obserwatorium» meteorologiczne¹⁾, a istnieje też jakieś dalsze plany zabudowania szczytu Kasprowego oraz Kuźnic, o których ani P. R. O. P. ani Komisji Organizacyjnej Parku Narodowego Tatrzańskie nic nie wiadomo oficjalnie. Wystąpienia Delegata do Władz w sprawie tych zamiarów budowlanych jak dotąd nie odniosły skutku.

W dyskusji uznano, iż byłoby pożyteczne zajęcie w tej sprawie stanowiska przez Lige Ochrony Przyrody i przesłanie przez nią komunikatu do prasy, niezależnie od stanowiska, jakie co do tego zajmuje sama Rada.

Ostatnio Urząd Wojewódzki Krakowski wydał, bez opinii Delegata i Komisji Organizacyjnej Parku Narodowego Tatrzańskie co do położenia i architektury, p. Ierzemu Uznańskiemu koncesję na budowę prywatnego schroniska na Hali Kondratowej.

Pieniny

Uznano za wskazane porozumienie się z p. przewodniczącym Komisji Parku Narodowego w Pieninach, celem zwolania przez niego posiedzenia Komisji dla omówienia m. i. aktualnej sprawy niszczenia krajobrazu u wejścia do Parku Narodowego, kamieniołomu w Sromowcach Wyznich itd., oraz porozumienia się z czynnikiemi miejscowymi co do tego, na czym ma polegać ochrona krajobrazu otoczenia Parku.

Białowieża

Postanowiono zgodzić się na proponowaną przez Dyрекcję Naczelną L. P. zmianę granic Parku Narodowego w Białowieży pod ustalonymi warunkami i z tym, że mające się dokonać wyreby są ostatnim uszczupleniem terenu Parku Narodowego²⁾.

III. Przepisy porządkowe w rezerwach i w parkach narodowych, położonych w lasach państwowych

Prof. Szafer odczytał projekt zarządzenia Woiewody Nowogródzkiego o ochronie rezerwatu świtez. Po dyskusji postanowiono odesłać go Dyrekcji Instytutu Badawczego L. P. z następującą opinią:

Byłoby pożądane dodanie na wstępie tego zarządzenia krótkiego ustępu, określającego cel rezerwatu i motywującego wprowadzenie pewnych ograniczeń dla zwiedzających, które mają na celu zachowanie dla przyszłych pokoleń tych wartości, jakie rezerwat przedstawia. We wstępie będzie powiedziane nadto, iż oddaje się rezerwat w opiekę publiczności.

O ile chodzi o redakcję tekstu, to byłoby wskazane tak go ułożyć, aby wyrazy «zabronione jest» były

¹⁾ Por. str. 11 niniejszego N-ru K. B. I.

²⁾ Por. str. 2 niniejszego N-ru K. B. I.

¹⁾ Por. str. 3 niniejszego N-ru K. B. I.

²⁾ Por. str. 4 niniejszego N-ru K. B. I.

raz tylko użyte i by po tym wyliczono wszystkie czynności objęte zakazem.

W sprawie analogicznych zarządzeń dla Parku Narodowego w Białowieży, dla Rezerwatu Czarnohorskiego i dla rezerwatu na Babiej Górze postanowiono, iż Delegat porozumie się przed wydaniem opinii z kierownikiem Oddziału Rezerwatów Instytutu Badawczego L. P., p. inż. J. Kostyrką.

IV. Zabezpieczenie prawne rezerwatów prywatnych

Uznano za konieczne wydanie rozporządzenia wykonawczego do ustawy o ochronie przyrody w sprawie zabezpieczenia prawnego rezerwatów będących własnością prywatną. Wprawdzie ustawa nie zawiera terminu «rezerwat», a mówi tylko o «obszarach chronionych», byłoby jednak pożądane, by termin rezerwat wprowadzono do rozporządzenia wykonawczego.

O ile chodzi o prywatne rezerwaty leśne, to postanowiono nadal posługiwać się przy ich tworzeniu rozporządzeniem o zagospodarowaniu lasów nie stanowiących własności Państwa, gdyż rozporządzenie to nie przewiduje możliwości żądania przez właściciela odszkodowania, czyni natomiast możliwym zwolnienie terenów chronionych od podatków.

V. Rezerwaty nad Nidą

Omówiono trudności związane z organizacją opieki nad rezerwatami stepowymi, położonymi nad Nidą, a będącymi własnością Ministerstwa W. R. i O. P. — Wynikają one z braku funduszy na ogrodzenie, trudności w doborze dzierżawców, niemożności częstej kontroli, braku delegata Rady w powiecie pińczowskim i braku większego zainteresowania tą sprawą miejscowej inteligencji, a wreszcie z powodu stanowiska ludności włościańskiej. Odnosi się ona wrogo do dzierżawców, uważając ich za wybrańców losu, którym z niewiadomego powodu przypadło w udziale korzystanie z gruntu przylegającego do rezerwatu, a będącego ziemią orną.

Po dyskusji postanowiono nadzór nad rezerwatem w Chotlu Czerwonym pozostawić nadal w rękach dotychczasowego dzierżawcy p. Wojciecha Mazura, natomiast co do pozostałych dwóch rezerwatów w Winiarach Zagojskich i w Zagości porozumieć się z Oddziałem Rezerwatów Instytutu Badawczego L. P. w tym kierunku, aby władze administracji leśnej zaopiekowały się tymi rezerwatami.

VI. Rezerwat «na Czerwonym» pod Nowym Targiem

Postanowiono zwrócić się do p. inż. J. K. Stachowicza, w myśl dawniej już przeprowadzonych pertraktacji, z tym że z budżetu Delegata na rok 1936/37 przewiduje się kwotę ok. 300.— zł na pokrycie części kosztów ogrodzenia i z propozycją, aby resztę kosztów pokryto z funduszy Lasów Państwowych¹⁾.

VII. Otoczenie zabytków sztuki

Omawiano trudności, na jakie napotyka ochrona zadrzewień, tj. zarówno pojedynczych okazów drzew jak i parków w miastach. Zwłaszcza o ile chodzi o te ostatnie, istnieje prąd tzw. «otwierania perspektywy», którego ofiarą padają często stare, zacienione aleje parkowe. Prawdą temu holdują zwłaszcza ogrodnicy, urbaniści bowiem doceniają należycie znaczenie zieleni dla miasta.

Uchwalono (na wniosek prof. Wodźczki) poczynić starania w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych przez Ministerstwo W. R. i O. P. o wydanie okólnika do zarządów miejskich, zabraniającego wycinania wszelkich drzew i alei na terenie miast bez poprzedniego porozumienia się z organami P. R. O. P.

W związku z powyższym zagadnieniem uznano za pożądaną współpracę komitetów ochrony przyrody z biurami planów regionalnych, a także wydanie popularnej broszurki o znaczeniu zieleni dla miasta, którą zobowiązał się napisać prof. Hryniewiecki.

O ile chodzi o ochronę drzew stanowiących otoczenie zabytków sztuki, oraz «drzew sędziwych i okazałych» w rozumieniu rozporządzenia o opiece nad zabytkami, postanowiono nadal współpracować z konserwatorami okręgowymi, natomiast na terenie miast zacząć stosować w tym celu ustawę o ochronie przyrody, aby się przekonać, czy efektem tego będą, lub nie, żądania właścicieli o odszkodowanie. — Do konserwatora okręgu lwowskiego, który czynił pewne trudności w sprawie uznawania drzew za zabytki, postanowiono zwrócić się z przedstawieniem powyższego stanowiska Stałego Wydziału P. R. O. P. i prosić go o przychylne traktowanie wniosków Lwowskiego Oddziału Państwowej Rady Ochrony Przyrody.

VIII. Stosunek P. R. O. P. do Międzynarodowego Biura Ochrony Przyrody w Brukseli

Rozważano kwestię dalszego ustosunkowania się do Międzynarodowego Biura Ochrony Przyrody w Brukseli instytucji i osób prywatnych, które zanim Rząd Polski załatwił sprawę oficjalnego udziału Polski w tym Biurze z wkładką 1.000.— złotych rocznie, zgłosiły swe przystąpienie do Biura w charakterze członków czy to zwyczajnych, czy też nadzwyczajnych. Biuro Delegata pośredniczyło dotychczas w ściąganiu i przekazywaniu dotyczących wkładek. W ciągu lat ostatnich szereg osób zgłosił jednak swe wystąpienie z Biura, inni przestali wkładki nadsyłać. — Po dyskusji postanowiono, iż Biuro Delegata prześle do Brukseli wkładki złożone za rok 1936, zawiadamiając równocześnie Międzynarodowe Biuro Ochrony Przyrody, iż zrzeka się dalszego pośredniczenia w ściąganiu i przesyłaniu wkładek z powodu oficjalnego przystąpienia Rządu Polskiego do Biura. Do instytucji zaś i osób, które dotychczas wkładki nadsyłały, prof. Szafer zwróci się z propozycją prywatną, aby zamiast Biuru w Brukseli, zechciały przyjść z pomocą ochronie przyrody w Polsce przez przystąpienie w charakterze członków do Ligi Ochrony Przyrody.

IX. Stosunek P. R. O. P. do towarzystw turystycznych

Prof. Goetel omówił sprawę stosunku P. R. O. P. do towarzystw turystycznych; w szczególności wskazał na konieczność przedkładania Radzie do zaopiniowania przez towarzystwa turystyczne planów budowy schronisk wznoszonych w górach. Jak dotąd, przestrzega tej zasady tylko Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, inne towarzystwa, jak np. Polski Związek Narciarski, Karpackie Towarzystwo Narciarzy a nawet Związek Harcerstwa Polskiego do niej się nie stosują.

Rozważano celowość ewentualnego zwrócenia się przez Ministerstwo W. R. i O. P. do Ministerstwa Komunikacji oraz Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przynależności Wojskowego z wnioskiem, aby władze te odniosły się do towarzystw turystycznych, którymi się opiekują, z wezwaniem do przedkładania P. R. O. P. planów budowy schronisk, celem uzgodnienia zarówno sprawy wyboru miejsca pod budowę schronisk jak i ich architektury.

Za najbardziej pożądanym uznano dążenie do podporządkowania przepisom § 337 rozporządzenia o prawie budowlanym terenów wartościowych pod względem krajoobrazowym, wówczas bowiem władze administracyjne (budowlane) będą automatycznie przesyłały P. R. O. P. plany do zaopiniowania.

W związku z tym uznano za konieczne wciągnięcie do współpracy z komitetami ochrony przyrody zarówno przedstawicieli władz państwowych (w danym wypadku budowlanych) jak też i towarzystw turystycznych.

¹⁾ Por. str. 6 niniejszego N-ru K. B. I.

X. Budżet Biura Delegata

Omówiono budżet Biura Delegata i uchwalono jednomyślnie odnieść się do Ministerstwa Oświaty z prośbą o podwyższenie kredytu w dziale wydatków specjalnych (§ 16) do czasu powstania Funduszu Ochrony Przyrody.

XI. Sprawy wydawnicze

Prof. Szafer przedstawił obecnym korektowy egzemplarz XVI rocznika «Ochrony Przyrody». Koszt druku rocznika obciąża w dużej mierze budżet Delegata na r. 1937/38, z którego projektuje się nadto pokrycie kosztów wydania:

- 1) Kwartalnego Biuletynu Informacyjnego, r. VII, nr 1, 2, 3 i 4;
- 2) ulotki o ptakach przylatujących do nas w zimie;
- 3) rozporządzenia Ministra W. R. i O. P., wydanego w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i R. R., o Państwowej Radzie Ochrony Przyrody, jako odbitki z K. B. I., a zarazem osobnego wydawnictwa P. R. O. P. nr 45.

W sprawie przyznania osobnej subwencji na pokrycie kosztów druku VI zeszytu «Wydawnictwa» Komitetu w Poznaniu postanowiono przesłać Ministerstwu dodatkowe uzasadnienie przedłożonego dawniej wniosku.

Z Funduszu Wydawniczego P. R. O. P. postanowiono pokryć koszty wydania broszury o roślinach chronionych, którą przygotowuje prof. Wodiczko.

XII. Ochrona gatunkowa roślin i zwierząt

Na prośbę prof. Szafera prof. Wodiczko zgodził się przygotować na Zjazd Rady referat o ochronie gatunkowej roślin w Polsce, który przed Zjazdem przśle (za pośrednictwem Biura Delegata) do zapiniowania fachowym członkiem Rady. — Prof. Siedlecki przygotowuje projekt rozporządzenia o ochronie ptaków niełownych.

Co się tyczy ochrony gatunkowej zwierząt, to postanowiono na Zjeździe P. R. O. P. powołać dla tej sprawy specjalną komisję, złożoną z fachowców, której zadaniem będzie przygotowanie projektu tego rozporządzenia.

XIII. Zjazd Państwowej Rady Ochrony Przyrody w roku 1937

Jako termin Zjazdu ustalono dzień 20 marca (w dniu następnym, tj. 21. III. po południu, odbędzie się prawdopodobnie III plenarne posiedzenie Komisji Organizacyjnej Parku Narodowego Tatrzńskiego).

Na Zjeździe wygłosi prof. Szafer sprawozdanie z działalności Rady w ostatnich trzech latach, ujęte inaczej, niż to czynił dotychczas. Będzie to syntetyczny przegląd wyników dotychczasowej pracy na polu ochrony przyrody, ilustrowany wykresami. Ponadto wygłoszone będą referaty:

- 1) na temat «Podział administracyjny Państwa a ochrona przyrody», referat prof. J. Smoleńskiego z koreferatem prof. M. Limanowskiego;
- 2) «Planowanie kraju a ochrona przyrody», referat prof. A. Wodiczki z koreferatem radcy inż. Adama Kuncewicza.
- 3) «Problem gatunkowej ochrony roślin w Polsce», referat prof. A. Wodiczki.

W związku z tym ostatnim zagadnieniem powoła się specjalną komisję, złożoną z fachowców, ewentualnie także spoza grona P. R. O. P., która zajmie się przygotowaniem projektów rozporządzeń a) w sprawie ochrony gatunkowej roślin, b) ochrony gatunkowej zwierząt.

Ponieważ, jak można się spodziewać, obrady Zjazdu nie zajmą całego dnia, prof. Szafer zwrócił się do prof. Hryniewieckiego, jako przewodniczącego Ligi Ochrony Przyrody, z propozycją zorganizowania w dniu 20. III. wieczoru odczytowego, na co prof. Hryniewiecki się zgodził.

W Zjeździe weźmie udział Państwowa Rada Ochrony Przyrody w składzie skompletowanym do 30 osób, ponieważ p. Minister W. R. i O. P. powoła w najbliższym czasie do jej grona 11 nowych członków w myśl wniosku przedłożonego Mu przez Delegata¹⁾.

W związku z faktem, iż kadencja P. R. O. P. kończy się 31 grudnia 1937 r., omówiono konieczność zaproszenia do nowej Rady szeregu nowych osób.

XIV. Wolne wnioski

Prof. A. Wodiczko zgłosił wnioski w następujących sprawach:

1) W sprawie przedłożenia p. Ministrowi W. R. i O. P. jako uchwały Zjazdu P. R. O. P. wniosku o powołanie komisji organizacyjnych dla wszystkich parków narodowych w Polsce. — Wniosek przyjęto.

2) W sprawie zwrócenia się do p. Wojewody Śląskiego, dra M. Grażyńskiego, z prośbą o przyznanie na razie na pół roku stypendium w kwocie po 200.— zł miesięcznie dla harcerza, który zajmie się napisaniem «Przewodnika ochrony przyrody dla harcerzy». — Wniosek przyjęto z tym, iż jego uzasadnienie przygotowuje prof. Wodiczko i prześle je Delegatowi celem przedłożenia p. Wojewodzie.

3) W sprawie zwrócenia się do Ministerstwa Spraw Zagranicznych z prośbą o wezwanie polskich placówek konsularnych, aby przesyłały bezpośrednio do Biura Delegata aktualne wiadomości z dziedziny ochrony przyrody za granicą, celem publikowania ich w Kwartalnym Biuletynie. — Wniosek przyjęto z tym, iż prof. W. Goetel poruszy tę sprawę osobiście podczas bytności w M. S. Z.

4) W sprawie przypomnienia Ministerstwu W. R. i O. P. kwestii ochrony lasu czeszeńskiego. Postanowiono, iż Biuro Delegata przśle Ministerstwu przypomnienie po ukazaniu się w druku odbitki artykułu dra J. Sokolowskiego o lesie czeszeńskim, zamieszczonego w XVI roczniku «Ochrony Przyrody».

5) W sprawie udziału P. R. O. P. w jubileuszu Niemieckiego Towarzystwa Przyrodniczego w Poznaniu. — Postanowiono, iż prof. Wodiczko zasięgnie co do tego opinii Wydziału Matem.-Przyrodniczego Uniwersytetu w Poznaniu, od której zależeć będzie charakter udziału Delegata oraz prof. Wodiczki w uroczystości jubileuszowej.

6) W sprawie poczynienia starań przez Ministerstwo W. R. i O. P. w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, aby Oddział Poznański P. R. O. P. otrzymał do wglądu plan regionalny Pomorza, który — jak o tym mówią — opracowano niezgodnie z zasadami ochrony przyrody. — Uchwalono, iż w sprawie tej prof. Wodiczko nadesłane do Biura Delegata odpowiednie pismo.

Prof. Goetel zgłosił wnioski:

7) W sprawie nawiązania przez komitety ochrony przyrody kontaktu z istniejącymi już i mającymi powstać biurami planów regionalnych. — Wniosek przyjęto.

8) W sprawie zwrócenia się do inż. Okęckiego, który na zjeździe Związku Ziemi Górskich wygłosił interesujący referat o nowym sposobie budowy dróg i szos w Ameryce i w Niemczech, dostosowanym do krajobrazu, z propozycją, aby na ten temat zechciał napisać artykuł do XVII rocznika «Ochrony Przyrody», oraz by przesał Biuru Delegata ankietę rozpisana przez niego w tej sprawie. — Wniosek przyjęto.

Prof. Limanowski wystąpił z wnioskiem:

9) aby prof. Wodiczko przygotował do druku w formie popularnej broszurki niedawno wygłoszony przez niego odczyt radiowy na temat roli Polski w międzynarodowej ochronie przyrody. — Uchwalono pozosta-

¹⁾ Por. str. 11 niniejszego N-ru K. B. I.

wię uznaniu prof. Wodniczki sposób załatwienia tej sprawy.

10) Do prof. Wierdaka wystąpił prof. Limanowski z propozycją, aby na Zjeździe Lekarzy i Przyrodników Polskich, mającym się odbyć w lipcu br. we Lwowie, zechciał wygłosić sam lub też postarał się, by wygłoszono odczyt na temat «totalnej» ochrony przyrody.

Prof. Wierdak zgłosił wnioski:

11) W sprawie przyznania Oddziałowi Lwowskiemu P. R. O. P. subwencji na opracowanie i wydanie drukiem artykułów o zabytkach przyrody w powiatach lwowskim i przemyskim (ew. w postaci przewodnika dla szkół). — Prof. Szafer przyrzekł odnośnie artykuły zamieścić w XVII roczniku «Ochrony Przyrody», a na koszty związane z objazdem powiatów przyznać z budżetu na r. 1937/38 kwotę 300 do 400 złotych.

12) W sprawie przyznania subwencji w kwocie 1.000 złotych na zorganizowanie w ramach Zjazdu L. i P. P. w lipcu 1937 r. wystawy, której treścią byłoby zagadnienie ochrony przyrody z punktu widzenia higieny miast. — Prof. Szafer przyrzekł poprzeć dotyczące starania u Stałej Delegacji Zjazdów L. i P. P., o ile wystawa, którą zamierza przygotować prof. Wierdak, będzie zasadniczo różna od zorganizowanej niedawno wystawy ochrony przyrody we Lwowie.

13) W sprawie ratowania fragmentów naturalnej górnej granicy lasu w pasmie Gór Ludowańskich (połoniny Baba Ludowa, Hadzuga i Szyroka). — Z powodu gospodarki połoninowej znikają resztki karłowatych lasów, które pełnią tu ważne funkcje zastępcze na pozbawionych kosodrzewiny terenach. — Prof. Szafer oświadczył, iż nad zagadnieniem górnej granicy lasu na tym terenie prowadził przez kilka lat studia mgr A. Środoń, i jeżeli w danym wypadku chodzi istotnie o najwyższy punkt zasięgu górnej granicy lasu (świerk karłowaty a nie kosówkę), to rozważy sprawę ewentualnego wykupna pewnych partii terenu na rezerwat.

Prof. Kreutz zgłosił wniosek:

14) w sprawie druku w XVII roczniku «Ochrony Przyrody» rozprawy pt. «Eratyki i egzotyki». — Prof. Szafer oświadczył, iż jeżeli pracy tej nie będzie można ogłosić (w myśl układu z prof. Małkowskim) w wydawnictwie «Zabytki przyrody nieożywionej ziem Rzeczypospolitej Polskiej», to przyjmie ją do rocznika, z tym że rękopis nadesłany będzie do Biura Delegata w sierpniu 1937 r.

Prof. Dr Władysław Szafer mp.
przewodniczący

Protok. W. Kulczyńska.

Z Oddziału Państw. Rady Ochrony Przyrody w Poznaniu

Do brania udziału w zebraniach Oddziału P. R. O. P. w Poznaniu wyznaczyła Dyrekcja Lasów Państwowych jako przedstawiciele administracji lasów państwowych pp. inż. Witolda Jakutowicza, Kazimierza Głydę i inż. Eugeniusza Ilmurzyńskiego.

Termin Zjazdu P. R. O. P.

został ze względów organizacyjnych opóźniony. Zjazd odbędzie się w Warszawie dnia 24 kwietnia o godz. 9,15.

Posiedzenie Komisji Organizacyjnej Tatrzańskiego Parku Narodowego

odbędzie się dnia 23 kwietnia w Warszawie. Będzie to trzecie, a zarazem ostatnie plenarne posiedzenie Komisji, na którym ustalony zostanie tekst pro-

jektu rozporządzenia Rady Ministrów o organizacji Parku Narodowego Tatrzańskiego. Drugie posiedzenie wymienionej Komisji odbyło się w sierpniu 1936 r. w Zakopanem, a w międzyczasie trwały prace nad zredagowaniem wspomnianego rozporządzenia Rady Ministrów i odbyły się posiedzenia Podkomisji Prawniczej. W tym samym czasie pracowała Podkomisja Finansowa, powołana do życia na posiedzeniu Komisji Organizacyjnej w Zakopanem.

Z działalności delegatów powiatowych

Delegat Rady w powiecie stryjskim inż. Tadeusz Sozański, okręgowy komisarz ochrony lasów w Stryju, wykazał w r. 1936 następującą działalność:

1) Dnia 5. IV. 1936 r. zorganizował wspólnie z Oddziałem Związku Strzeleckiego w Dulibach (przedmieście Stryja) «Dzień Lasu» i wygłosił odczyt pt. «Znaczenie drzew w gospodarstwie rolnym». Z okazji tej uroczystości wysadzono w Dulibach wzdłuż drogi państwowej obustronnie na długości 1 km, w odstępach 10-metrowych lipy i akacje, ofiarowane przez pp. bar. Józefa Brunickiego ze Strzałkowa, inż. Ludwika Schillego i inż. Stanisława Gołdę.

2) W dniach 25 i 26 kwietnia 1936 r. urządził w Skolem, wspólnie z inż. Juliuszem Misiołkiem, nadleśniczym br. Groedłów, «Dzień Lasu». Program uroczystości obejmował: a) wycieczkę młodzieży szkolnej do lasu br. Groedłów w Korostowie, b) odczyt inż. J. Misiołka pt. «Las i obrona Państwa», c) symboliczne sadzenie drzew w lesie miejskim «Horbanie», poprzedzone przemówieniem inż. Tadeusza Sozańskiego o znaczeniu lasu dla ogółu.

3) W czasie badań przerebów w r. 1936 w lasach skolskich spowodował ochronę starych i grubych jodeł (do 2 m średnicy) w rewirach Huta i Korostów.

S. W.

Protokół zebrania Oddziału Warszawskiego P. R. O. P.

odbytego w dniu 17. III. 1937 o godz. 18 w Ogrodzie Botanicznym U. J. P.

Obecni: przewodniczący — prof. B. Hryniewiecki, członkowie — inż. J. Chmielewski, dyr. J. Hausbrandt, prof. M. Sokołowski, goście — radca J. Karpowicz, dr R. Kobendza, inż. S. Lier, dr. W. Niedziałkowski.

Prof. Hryniewiecki otworzył zebranie i powitał członków Oddziału w nowym składzie. W skład Oddziału weszło 6 nowych członków; razem zatem Oddział liczy 9 członków.

Radca Karpowicz przedstawił pokrótce wytyczne rozporządzenia Ministra W. R. i O. P. z dnia 14 listopada 1936 r. co do organizacji P. R. O. P. Obowiązkiem oddziałów jest utrzymanie kontaktu z władzami wojewódzkimi wzgl. powiatowymi w nagłych wypadkach z jednej a organizacjami społecznymi i naukowymi z drugiej strony.

Na oddziałach ciąży poza tym obowiązek propagowania idei ochrony przyrody w społeczeństwie; w tej pracy oddziałom będą pomocne komitety P. R. O. P., organizowane przy wszystkich oddziałach.

W myśl przygotowywanego rozporządzenia wykonawczego, celem komitetów jest koordynacja poczynań władz

w dziedzinie ochrony przyrody z dezyderatami instytucji społecznych i naukowych.

Do komitetu przewodniczący Oddziału zaprasza przedstawicieli miejscowych władz, samorządu, towarzystw naukowych, społecznych, a także i prywatne osoby, interesujące się ruchem ochrony przyrody.

Komitet działa w terenie przez swych delegatów. Jest tendencją, aby w każdym powiecie był przynajmniej jeden delegat.

Ponieważ Oddział Warszawski obejmuje swoją działalnością kilka województw, na członków Komitetu powinni być powoływani przedstawiciele urzędów i organizacji społecznych z terenu każdego województwa. Ustalono, że Oddział zwróci się do każdego z województw z prośbą o wyznaczenie «delegatów» bez ograniczania liczby, a to by nie krępować swobody urzędów, bowiem mogą zajść wypadki, że w treści obrad mogą być zainteresowane różne referaty.

Zgodnie z ustawą Oddział będzie zawiadamiał wszystkie urzędy wojew., które przysła delegatów za-
leżnie od swego uznania.

Ponieważ na terenie województwa niektóre organizacje posiadają liczne oddziały w poszczególnych miastach i komunikowanie się bezpośrednio byłoby zbyt trudne, postanowiono zaprosić do współpracy władze centralne, urzędujące w Warszawie, przez które dopiero będą wciągane poszczególne ośrodki w miarę potrzeby.

Następnie ustalono listę instytucji i osób, które po ukazaniu się rozporządzenia wykonawczego o komitetach będą zaproszone do współpracy:

Lista instytucji:

1. Urzędy Wojewódzkie — Warszawa, Warszawski, Łódzki, Białostocki, Poleski i Lubelski, 2. Dyrekcje Lasów Państwowych — Warszawska, Siedlecka, Radomska, Białowieska, 3. Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego, 4. Państwowe Muzeum Zoologiczne, 5. Państwowe Muzeum Archeologiczne, 6. Państwowy Instytut Geologiczny, 7. Wojskowy Instytut Geograficzny, 8. Wydział Turystyki Minist. Komunikacji, 9. Izby Rolnicze — Warszawska, Białostocka, 10. Biura Planu Regionalnego — Warszawy, Okręgu przemysłowego białostockiego i pojezierza augustowskiego, 11. Związek Harcerstwa Polskiego, 12. Związek Nauczycielstwa Polskiego, 13. Tow. Nauczycieli Szkół Wyższych i Średnich, 14. Liga Ochrony Przyrody w Polsce, 15. Towarzystwo Naukowe Warszawskie, 16. Instytut Nenckiego (Stacja Hydrobiologiczna na Wigrach i w Pińsku), 17. Polskie Przyrodnicze Tow. Pedagogiczne, 18. Tow. Przyrodnicze im. Szaźnica w Łodzi, 19. Polskie Tow. Przyrodników im. Kopernika, 20. Polskie Tow. Botaniczne, 21. Polskie Tow. Geograficzne, 22. Polskie Tow. Geologiczne, 23. Tow. Muzeum Ziemi, 24. Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, 25. Płockie Tow. Naukowe, 26. Polskie Tow. Krajoznawcze, 27. Polski Związek Kajakowy, 28. Polski Oddział Międzynarodowego Tow. Ochrony Żubra, 29. Polski Związek Łowiecki, 30. Związek Leśników R. P., 31. Polskie Tow. Leśne, 32. Związek Właścicieli Lasów, 33. Związek Miast Polskich, 34. Polskie Tow. Reformy Mieszkaniowej, 35. Tow. Urbanistów Polskich, 36. Stowarzyszenie Architektów R. P., 37. Polskie Tow. Higieniczne, 38. Tow. Popierania Plantacji Miast R. P., 39. Związek Dziennikarzy i Literatów.

Lista osobowa:

1. dr Czarnocki Jan, 2. płk. Grabowski Tadeusz, oficer do zleceń Ministra Spr. Wojsk., 3. Goetel Ferdynand, 4. dr Kobendza Roman, 5. ppłk. Kornilowicz Tadeusz, 6. rektor Miklaszewski Jan, 7. dr Niedziałkowski Wacław, 8. dr Orłowicz Mieczysław, 10. p. Wisłocki Adam, 11. dr Włóczęwski Tadeusz, 12. prof. Wolski Tadeusz, 13. p. Wołynko Władysław.

Prof. Hryniewiecki zaznajomił obecnych z projektem rozporządzenia Wojewody o ochronie rezerwatu

«Sieraków» w Puszczy Kampinoskiej, przesłanym Odziałowi do zaopiniowania, po czym udzielił głosu przedstawicielowi Instytutu Badawczego L. P. dr. W. Niedziałkowskiemu.

Dr Niedziałkowski zaznajomił obecnych ze szczegółami projektu rezerwatu w Puszczy Kampinoskiej. W stosunku do pierwotnego projektu z roku 1933 granice rezerwatu będą zmienione tak, by obejmowały najciekawsze tereny, a zarazem ułatwiały administrowanie rezerwatem. Dotychczas odcinek zachodni był luźno związany z resztą terenu. Rezerwat obejmie obszar 593,15 ha. Na południu granica oprze się o droge.

Natomiast Łąki Strzeleckie, należące do prywatnych właścicieli, będą wydzielone z rezerwatu. Pozostawi się tylko 100-metrowy pas ochronny wzdłuż granicy rezerwatu.

Zebrani wyrazili życzenie, aby tereny przyległe od południa do drogi były poddane również ochronie; przynajmniej pas pewnej szerokości, dla utrzymania wartości krajobrazowych po obu stronach drogi.

Również w oddziale 195 należałoby włączyć pewien obszar dla uzupełnienia całości pobliskich wydm.

Dr Kobendza zwrócił uwagę, że na obszar właściwego rezerwatu przypada zaledwie 38,91 ha. Partie rezerwatu ścisłego są rozmieszczone kępami w różnych częściach. Drobne partie rezerwatu ścisłego otoczone lasem, w którym będzie prowadzona gospodarka przerebowa, nie dadzą odpowiedniego efektu, a także nie jest pewne, czy zachowają swój właściwy charakter wskutek zmiany stosunków fitosocjologicznych. Ochrona całości lasów łącznie z młodnikami, dziś jeszcze nie przedstawiającymi wielkiej wartości, może dać wyniki dopiero za lat kilkadziesiąt. Wtedy las nabierze jednolitej wartości i stanie się prawdziwym Mazowieckim Parkiem Natury, na co ma wszelkie dane.

Inż. Lier i inż. Chmielewski zwrócili uwagę, że teren Puszczy Kampinoskiej jest na to obiektem predestynowanym, gdyż leży na terenie gospodarstwa martwym, a plany regionalne przewidują na tym obszarze utrzymanie jak największego zbiorowiska leśnego.

Prof. Hryniewiecki zwrócił uwagę, że samo użycie słowa «użytkowanie» w § 2 jest niefortunne i może wywołać niepożądane refleksje u człowieka nieświadomego tych spraw. Narzuca się samo przez się, że system przerebowy ma na celu dostarczenie pewnej ilości drewna, a zatem sprowadza się do eksploatacji rezerwatu, a przecież te dwa pojęcia nawzajem się wykluczają.

Prof. Sokołowski jest przeciwny podziałowi na rezerwat zupełny i niezupełny, jak to przewiduje rozporządzenie. W drugim wypadku, dzięki stałej ingerencji człowieka, pojęcie rezerwatu zmienia się w las hodowany. Ingerencja człowieka powinna się ograniczyć jedynie na okres do czasu przywrócenia stanu naturalnego, a w rezerwacie powinna gospodarzyć sama przyroda. Tylko las żyjący własnym życiem będzie pożądanym obiektem dydaktycznym.

Dr Niedziałkowski w odpowiedzi wyjaśnił, że przez gospodarke przerebową Dyrekcja rozumie zabieg gospodarczy, konieczny dla utrzymania niektórych zespołów przejściowych, a nie wyłącznie zabieg eksploatacyjny. Jest to raczej zabieg hodowlany, którego szczególne wykonania określają plany gospodarcze, opracowane przez Dyrekcję L. P.

Dyr. Hausbrandt uważa gospodarke przerebową za konieczną; następnie polemizuje z prof. Sokołowskim. Puszcza Kampinoska, jego zdaniem, jest tworem sztucznym i wymaga interwencji człowieka. Jest przeciwny wprowadzeniu nowego terminu dla oznaczenia sposobu gospodarowania w rezerwacie częściowym.

Radca Karpowicz podnosi wartość dyskusji z uwagi na pierwszą tego rodzaju sprawę, załatwianą na podstawie ustawy o ochronie przyrody. Sposób załatwienia będzie precedensem dla następnych spraw. Nie widzi trudności w tworzeniu nowej terminologii, zmieniającej przyjęte w ustawach leśnych pojęcie «użytkowania spo-

sobem przerwobowym». W projektowanym rozporządzeniu wprowadzono termin nieistniejący w ustawie o ochronie przyrody — «rezerwat częściowy i ścisły».

Idzie o intencję, nie o nazwę, dlatego nie widzi trudności w usunięciu pojęcia «użytkowanie».

Po dłuższej dyskusji zgodzono się na następującą zmianę ostatniego zdania w § 2. — «Zabiegi gospodarcze w rezerwacie ścisłym będą zaniechane, w rezerwacie częściowym mogą być prowadzone ciąćca jedynie systemem przerębowym, dla osiągnięcia celów rezerwatu».

Na opłaty, przewidziane w drugiej części § 3, postanowiono się zgodzić pod warunkiem, że będą one dostatecznie niskie, a ulgi dla młodzieży będą szeroko stosowane.

Odnośnie do § 4 p. e postanowiono, że prowadzenie handlu na terenie rezerwatu będzie zakazane.

Następnie zebrani uchwalili jednogłośnie wniosek, aby zwrócić się z prośbą do p. Delegata Min. W. R. i O. P. prof. Szafera o powołanie na członka P. R. O. P. p. dra Romana Kobendzy, którego obecność w Oddziale Warszawskim jako wypróbowanego i cennego współpracownika jest nieodzowna.

O godz. 21.30 zebranie zamknięto.

Mgr E. Grabda
Sekretarz.

Prof. dr B. Hryniewiecki
Przew. Warsz. Oddz. P. R. O. P.

Z działalności Krakowskiego Oddziału Ligi Ochrony Przyrody w Polsce w I kwartale r. 1937

I. W styczniu r. 1937 Zarząd Oddziału urządził kurs dla instruktorów, na którym wygłoszono następujące wykłady:

1) 13. I. rektor U. J. prof. dr W. Szafer: «Ochrona roślin».

2) 15. I. doc. dr R. Wojtusiak: «Ochrona zwierząt (niższe kręgowce i owady)».

3) 15. I. p. J. Marchlewski: «Ochrona ssaków i ptaków, z uwzględnieniem łowiectwa».

4) 18. I. p. S. Gut: «Organizacja ochrony przyrody i ustawodawstwo ochronne w Polsce».

5) 18. I. dr J. Mikulski: «Ochrona przyrody za granicą».

6) 20. I. prof. B. Dyakowski: «Ochrona przyrody w programach szkolnych».

7) 22. I. mgr. F. Pautsch: «Spostrzeżenia z odczytów na koloniach i w szkołach».

8) 22. I. dr J. Dyakowska: «Cele i zadania pracy nad ochroną przyrody w kółkach szkolnych».

II. Instruktorzy Ligi wygłosili w dalszym ciągu kursu zimowego następujące odczyty w szkołach średnich i powszechnych:

1) 22. I. p. C. Dudekówna: «Ochrona ptaków drapieżnych», w kółku przyrodniczym przyw. gimn. żeńskim im. H. Kaplińskiej.

2) 26. II. dr J. Dyakowska: «Czy chcecie, żeby waszemu pieskowi było dobrze?», dla niższych klas szkoły powsz. przy przyw. gimn. p. Münnichowej.

3) 25. II. p. W. Kurzbauer: «Z przyrody Polesia», w kółku krajoznawczym przy przyw. gimn. żeńskim im. Preisendanza.

4) 11. III. p. B. Ferens: «Goście zimowi», dla klas powszechnych wyższych i niższych gimnazjalnych, w przyw. gimn. żeńskim p. Münnichowej.

III. 18. II. Otrzymano z Ministerstwa Spraw Wewn. zezwolenie na noszenie przez członków L. O. P. metalowej odznaki z żubrem, wydanej przez Oddział Krakowski. Odznaka przeznaczona jest przede wszystkim dla członków kółek szkolnych; nabywać ją można w cenie 25 gr.

B. Dyakowski

Przewodniczący Oddziału Krak. L. O. P.

Protokół Walnego Zebrania Oddziału Pomorskiego L.O.P.

Walne Zebranie Oddziału Pomorskiego Ligi Ochrony Przyrody odbyło się dnia 26 lutego 1937 r. w Toruniu, w sali Rady Miejskiej, pod przewodnictwem inż. M. L a u d o w i c z a. Zebranie zagal p. A. B o l t.

Sprawozdanie z czynności Oddziału Pomorskiego w r. 1936 złożył wiceprezes p. prof. K. K u l w i e ć. Najważniejszą czynnością było zbadanie przez p. prof. K u l w i e c i a w terenie stanu zabytków i pomników przyrody w powiatach położonych po prawej stronie Wisły. Przy tej sposobności wspomniał o zamiarze zbadania odnośnych obiektów w pozostałych powiatach (po lewej stronie Wisły) w ciągu r. 1937. Oddział skutecznie interweniował w kilku przypadkach u właściwych władz państwowych w celu roztoczenia ochrony nad kilku obiektami, zagrożonymi zniszczeniem, jak gniazda dzikich łabędzi, buki w Rozewiu, głazy morenowe pod Mściszewicami w pow. kartuskim, olbrzymi głaz w Kaszczorku pod Toruniem. Wydrukowano serię propagandowych pocztówek z obrazami chronionych na Pomorzu ptaków i roślin i oddano część tych pocztówek w komisijną sprzedaż różnym instytucjom. W końcu referatu przedstawił plan dalszej pracy Ligi: lustrację zabytków i rezerwatów Pomorza, propagandowe wydawnictwa, ogłoszenie konkursu, gromadzenie zbiorów, sporządzenie szczegółowej mapy, obrazującej rozmieszczenie zabytków przyrody na Pomorzu.

Następnie p. J. M e l o c h omówił powstanie sekcji szkolnej Oddziału pod nazwą «Zrzeszenie Opiekunów Kół Miłośników Przyrody», która nawiązuje do założonego przez nauczycielstwo w r. 1930 «Koła Miłośników Przyrody». Sekcja ta wykazuje znaczną żywotność dzięki szerzeniu idei ochrony przyrody wśród nauczycielstwa i młodzieży szkolnej na pogadankach i praktycznych czynnościach (wycieczki, budowa i urządzenie karmników dla ptactwa).

Sprawozdanie kasowe złożył p. dr inż. J. G o e t z, nadleśniczy lasów miejskich. Wniosku o absolutorium komisji rewizyjnej nie złożono, ponieważ dotychczasowy zarząd jako tymczasowy podlegał zatwierdzeniu przez Zarząd Główny Ligi a komisja rewizyjna nie była wybrana. Sprawdzenie dotychczasowej gospodarki pieniężnej Oddziału będzie należało do komisji rewizyjnej, która ma być wybrana. Wiceprezes K u l w i e ć złożył w imieniu zebranych podziękowanie za udzielone subwencje i okazaną pomoc w pracach Ligi: Starostwu Powiatowemu, Zarządowi Miasta Torunia, Dyrekcji Lasów Państwo-

wych i Toruńskiej Dyrekcji Kolei. Ustępujący zarząd tymczasowy złożył następującą listę kandydatów do nowego zarządu z zastrzeżeniem prawa kooptacji innych osób:

P. Stanisława Robakowska, p. Kazimierz Kulwieć, p. inż. Franciszek Sosnowski, p. inż. Marian Laudowicz, p. dyr. Zygmunt Mocarski, p. Józef Meloch.

Na wniosek p. prof. Eckmanna zarząd w tym składzie wybrano przez aklamację.

Komisję rewizyjną powołano w następującym składzie: p. prof. Jan Eckmann, p. prof. Jacek Babik, p. inż. Walery Dakowski.

Prof. A. Wodziczko wygłosił następnie referat, w którym zwrócił uwagę na to, że badania przyrodnicze na Pomorzu wszczęte przez niemieckich przyrodników za czasów pruskich, prowadzone są także obecnie, oraz że Pomorze było najlepiej zbadaną pod tym względem prowincją niemiecką. Prelegent wspominał o małym zainteresowaniu polskiego społeczeństwa tymi sprawami i o czynionych zabiegach władz szkolnych w tej dziedzinie. Jako postulaty przyrodników pomorskich należałoby wysunąć wydział przyrodniczy przy projektowanym uniwersytecie, dział przyrodniczy przy budującym się muzeum pomorskim, dział przyrodniczy w czasopiśmie regionalnym, wydanie inwentarza zabytków przyrody, i w ogóle pobudzenie pracy przyrodniczej na prowincji. Prelegent wspominał także o projekcie pochodzącym jeszcze z niemieckich czasów założenia parku narodowego na Kaszubach i o amerykańskim pomysle «planowania kraju», przy czym dział przyrodniczy miałby w tym planie odegrać ważną rolę.

W rozwiniętej po referacie dyskusji prof. Kulwieć omówił potrzebę ułatwienia poznańskim studentom przyrody, przybywającym na Pomorze dla przeprowadzania badań, taniego pobytu w dworach polskich i na domenach państwowych. Podniósł też, że toruński ogród botaniczny w większej niż obecnie mierze winien pouczać miejscowe społeczeństwo o zabytkach i osobliwościach przyrody pomorskiej. Prof. Eckmann wspominał o założonym przez niego w r. 1930 «Kole Miłośników Przyrody» oraz o potrzebie wciągnięcia do Zarządu Oddziału duchowieństwa i obowiązkowego zapoznania młodzieży szkolnej z zabytkami przyrody.

Prof. Wodziczko wspominał jeszcze o projektowanych przyrodniczych kursach instruktorskich i o przygotowaniu czasopisma przyrodniczego dla młodzieży szkolnej.

Przewodniczący zamknął zebranie o godz. 19.15.

Przewodniczący: Sekretarz:
(—) inż. M. Laudowicz (—) inż. K. Klonowski

Z Komisji Ochrony Gór P. T. T.

Ostatnie posiedzenie Komisji Ochrony Gór Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego odbyło się w Krakowie dnia 27 lutego br. Omawiano liczne bieżące sprawy ochrony krajobrazu i przyrody Beskidów

i Tatr, koordynację działalności i plan pracy Sekcji Ochrony Gór przy oddziałach P. T. T. na sezon letni 1937 r., projekt akcji propagandowej i popularyzacyjnej oraz plan stworzenia zbiorów fotograficznych pomników przyrody i zabytków z terenu Karpat a przede wszystkim archiwum aktualiów z tej dziedziny i z akcji ochronnej.

Omawiano sprawy organizowanych przez P. T. T. rezerwatów w Uryczu (staraniem Oddz. Drohobyckiego) i Kamieni Brodzińskiego (przez Oddz. Bocheński). Roztrząsano wreszcie obszernie aktualne sprawy z dziedziny ochrony Tatr i opracowano energiczne wnioski na Zarząd Główny P. T. T. Chodziło w szczególności o kwestie: a) budowy obserwatorium na szczycie Kasprowego Wierchu na terenie współwłasności P. T. T., wykupionym przez P. T. T. na cele Parku Narodowego za pieniądze udzielone przez Prezydium Rady Ministrów, oraz b) sprzeciwienia się nieodpowiedniemu i niezgodnemu z planami Parku Narodowego i uchwałami Międzyoddziałowej Komisji Tatrzańskiej P. T. T. do robót w górach, projektowi budowy szerokiej spacerowej ścieżki grzbietowej, przecinającej niewłaściwie zbocza od Czerwonych Wierchów po Świnicę (w sprawie tej istnieje jedynie racjonalny projekt wąskiej, ściśle granicowej ścieżki wysokogórskiej, łączącej Czerwone Wierchy poprzez Kondratowy Wierch, Suche Czuby, Goryczkowe Wierchy, Kasprowy, Liliowe oraz Skrajną i Pośrednią Turnię ze Świnicką Przełęczą). Zarząd Główny dn. 28. II. br. wnioski Komisji Ochrony Gór zatwierdził.

Sekcja Ochrony Gór P. T. T. (Oddziału Poznańskiego)

Przy Oddziale Poznańskim P. T. T. zorganizowana została pod przewodnictwem prof. A. Wodziczki «Sekcja Ochrony Gór» i na posiedzeniu w dn. 6 marca 1937 r. ustaliła zasady swej działalności, które ze względu na ich ogólniejsze znaczenie przytaczamy w streszczeniu. Zadaniem Sekcji jest:

1) krzewić w społeczeństwie naszym, zwłaszcza wśród młodego pokolenia znajomość wielkiej ideologii taternickiej *W i t k i e w i c z a*, *K a r ł o w i c z a* i *P a w ł i k o w s k i e g o*, stwierdzającej że istota taternictwa polega na obcowaniu z pierwotną przyrodą górską, zaś rekordomania sportowa i turystyka «ułatwiona» jest jej wynaturzeniem;

2) śledzić prądy ideologiczne w alpinizmie światowym, zwłaszcza te, które zgodnie z naszym poglądem widzą w alpinizmie «szkołę najwyższego stylu życia»;

3) przyczyniać się do krystalizacji podstawowych pojęć z dziedziny turystyki, krajoznawstwa, ochrony przyrody, sportu, aby na pierwszy plan wysuwał się nasz pogląd na odrodzenie wartości pierwotnej przyrody;

4) informować szczegółowo o zagadnieniach Parku Narodowego w Tatrach, jako jednym z najważniejszych problemów kultury polskiej;

5) współdziałać w pracach nad planowaniem całego obszaru górskiego Polski w myśl hasła regio-

nalizmu, pielęgnowania swojszczyzny i ochrony duchowych odrębności i wartości ludności gór;

6) współpracować w wielkich akcjach społecznych o charakterze ogólnonarodowym, mających na celu dobro moralne i materialne ludności gór, jak sprawy zalesienia Karpat, racjonalizacji gospodarstw górskich, unarodowienia handlu, zwalczania alkoholizmu itp.;

7) inicjować akcję wydawniczą, a w szczególności:

a) spowodować drugie wydanie klasycznej rozprawy J. G. Pawlikowskiego: «Kultura a natura»;

b) opracować publikację dotyczącą historii ochrony Tatr, a to z racji 50-lecia powstania Towarzystwa Ochrony Tatr Polskich (1887) i 25-lecia Sekcji Ochrony Tatr P. T. T. (1912);

c) opracować broszurę dotyczącą stosunku Wielkopolski do Tatr w osobach jej czołowych przedstawicieli (S. Staszic, ks. Kantak, ks. Sutor, J. Kasprovicz, W. Zamoycki, B. Chrzanowski).

Powstanie Związku Letniskowego Powiatów i Gmin Województwa Krakowskiego

W dniu 23. I. w Suchej i 13. III. 1937 w Krakowie odbyły się konferencje poświęcone powołaniu do życia instytucji, koordynującej pracę i środki powiatów i gmin na terenie województwa krakowskiego w zakresie ruchu letniskowego. Istnienie takiej jednostki przyczyni się niewątpliwie do podniesienia stanu gospodarczego okolic podkarpackich krakowskiego województwa, dla którego turystyka i ruch letniskowy jest jedną z najważniejszych atrakcji.

Inicjatorzy powyższych konferencji rozumieją to dobrze a zdają sobie także sprawę z faktu, że ruch letniskowy i turystyczny tam się przede wszystkim kieruje, gdzie przyrody nie zepsuł jeszcze krótkowzroczny człowiek. Szczere zrozumienie znaczenia ochrony przyrody dla zagadnień ruchu turystycznego i letniskowego znalazło wyraz nie tylko w ogólnym nastroju konferencji lecz także w statucie Związku, który przewiduje współdziałanie z zainteresowanymi władzami państwowymi, samorządowymi i innymi instytucjami oraz ludnością w zakresie ochrony zabytków, przyrody i sztuki oraz w zakresie popierania swojszczyzny» (§ 5). W nowej instytucji można się słusznie dopatrywać jeszcze jednego czynnika, który pośrednio przyczyni się do popularyzacji ochrony przyrody.

W obu konferencjach na zaproszenie inicjatorów z ramienia P. R. O. P. brał udział jej członek, p. mgr W. Krywowski. W. Kr.

Ze Związku Ziem Górskich

W ciągu 1936 r. powstała organizacja, koordynująca w Polsce działalność wszystkich czynników, instytucji i towarzystw oraz związków, pracujących na terenie gór polskich tj. Karpat. Jest nią Związek Ziem Górskich; nie stanowi on konkurencji dla dzia-

łalności istniejących towarzystw turystycznych oraz kulturalnych lub społecznych instytucji pracujących w poszczególnych regionach, lecz jest organizacją koordynującą i służyć ma do jak najwzajemniejszego rozwoju i postępu prac, związanych z górkimi ziemiami Rzeczypospolitej Polskiej. Jako główne zadania Z. Z. G. przytaczamy: zagadnienia komunikacyjne i drogowe; rozwój nowych letnisk, uzdrowisk i zdrojowisk oraz postęp cywilizacyjny istniejących; popieranie przemysłu ludowego oraz regionalnych tradycji sztuki ludowej, pieśni, tańców, strojów, obyczajów i charakterystycznego budownictwa, jak również obchodów «świąt górskich» i w ogóle racjonalna ochrona swojszczyzny; prace nad rozwojem turystyki w poszczególnych odcinkach Karpat z uwzględnieniem szczególnym obozów robotniczych i młodzieżowych (letnich i zimowych) w rozmaitych okolicach Karpat Polskich; wzmocnienie ochrony lasów górskich; prace nad intensyfikacją i uregulowaniem rozwoju górskich pastwisk w Karpatach Polskich wraz z polepszeniem akcji hodowlanej, mleczarskiej i serowarskiej; akcja kulturalno-oświatowa wśród ludności góralskiej; propaganda terenów górskich Polski; ochrona zabytków, krajobrazu i przyrody gór polskich; współpraca z biurami planu regionalnego Karpat i Podkarpacia i z rządem — w akcji wprowadzania w tych stronach planu inwestycyjnego czteroletniego.

Obszerne te zadania Z. Z. G. załatwiać i spełniać będzie w ścisłym porozumieniu z wielkimi organizacjami, pracującymi w górach polskich; w tym celu do władz Z. Z. G. zostali powołani pracownicy takich organizacji i instytucji, jak Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, Liga Ochrony Przyrody, Związek Młodzieży Wiejskiej, Towarzystwo Szkoły Ludowej, Izby przemysłowo-handlowe, rolnicze i rzemieślnicze, Polski Związek Narciarski, Towarzystwo Przyjaciół Huculszczyzny oraz liczne stowarzyszenia regionalne, jak Związek Podhalań, Łemkosojuz, Związek Górali Spisza i Orawy, muzea regionalne, związki letniskowe itp.

Prezesa Związku Ziem Górskich jest minister spraw wojskowych gen. Tadeusz Kasprzycki, wiceprezesami są pp.: wiceminister komunikacji inż. A. Bobkowski, prezes Pol. Tow. Tatrzańskie prof. dr Walery Goetel i dyr. dep. Ministerstwa Rolnictwa A. Rudnicki, sekretarzem generalnym — płk. dypl. T. Grabowski, Zarząd i Rada Naczelna Związku mają siedzibę w Warszawie, ul. Mokotowska 61, m. 31, nadto zaś istnieją 2 oddziały, Krakowsko-Śląski i (organizujący się obecnie) Lwowsko-Stanisławowski, nie posiadające z kolei niższych komórek organizacyjnych, lecz opierające się w swej akcji na działalności istniejących stowarzyszeń, organizacji i lokalnych placówek.

Z końcem lutego br. ukonstytuował się zarząd Oddziału Krakowsko-Śląskiego z następującym prezydium na czele: prezes — senator E. Kleczyński, wiceprezesi — prof. dr J. Smoleński i dr W. Olszewicz, sekretarz — mgr W. Milecki,

skarbnik — dr K. Żałuski, zast. sekretarza — S. Gryglowski. Oddział w ciągu marca rozpoczął już energicznie pracę. Siedziba jego mieści się w Biurze Planu Regionalnego Podhala i Beskidu Zachodniego (Kraków, ul. Mikołajska 32, m. 13).

Momenty ochrony swojszczyzny, ochrony przyrody i krajobrazu oraz tzw. «planowanie kraju» należą do najważniejszych zadań pracy Związku Ziemi Górskich.

W. Mileski

Towarzystwo Miłośników Dębek

zawiązało się w sierpniu 1936 r. w Dębkach nad Bałtykiem. Celem Towarzystwa (wedł. § 2 zalegalizowanego statutu) jest przyczynianie się:

- 1) do rozwoju Dębek jako letniska morskiego,
 - 2) do ochrony przyrody w Dębkach.
- Oto wzorowy statut regionalnego Towarzystwa!

3. Sprawy propagandowe

„Dzień lasu i ochrony przyrody“ w naszych szkołach

Od r. 1933 urządza Związek Leśników R. P. w ostatnią sobotę kwietnia tzw. «dzień lasu», a w organizowanych w dniu tym obchodach bierze udział również młodzież szkolna, co Ministerstwo W. R. i O. P. uregulowało specjalnymi okólnikami (z 30 stycznia 1922 r. L. 807/I i z 17 kwietnia 1923 r. L. 5455.III w sprawie dni sadzenia drzew, oraz z 23 marca 1933 r. Nr II P 2233/33 w sprawie dnia lasu).

Z propagandą kultu lasu oraz akcją zadrzewiania kraju łączą się najściślej zagadnienia ochrony przyrody, tak że «dzień lasu» w obchodach szkolnych organizowany był równocześnie jako «dzień ochrony przyrody», co było m. i. troską współdziałającego w urządzaniu obchodów na terenie szkoły nauczycielstwa i organów ochrony przyrody.

W roku bieżącym w sobotę 24 kwietnia, zorganizowany zostanie w szkołach Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego «dzień lasu i ochrony przyrody» i wyzyskany możliwie najwydatniej dla krzewienia hasła ochrony przyrody, wśród których ochrona lasu i drzew stanowi niewątpliwie najważniejsze, ale tylko jedno zagadnienie, a to według następujących wytycznych. Ponieważ w ogólnych obchodach, organizowanych w r. b. pod hasłem «Las — obroną przed wrogiem», będzie mogła wziąć udział tylko część starszej młodzieży szkolnej, przewiduje się dla reszty młodzieży krótkie, wolne od szablony obchody w szkole, czy na dziedzińcu szkolnym (przy odpowiedniej pogodzie wycieczki), organizowane przez samą młodzież (organizacje harcerskie), które zależnie od warunków miejscowych dążyć będą do wypełnienia następującego programu:

- 1) sadzenie drzew i krzewów (choćby jednego drzewa), którymi by się później opiekowano;
- 2) objęcie opieki nad starymi drzewami, alejami, zaroślami, parkami i ustawienie odpowiednich tablic informacyjnych;
- 3) zawieszenie przynajmniej jednej skrzynki dla ptaków;

4) zasadzenie zagajnika dla ptaków wolnogniężdzących się;

5) urządzenie przez samą młodzież krótkiego poranku, poświęconego sprawom ochrony lasu i przyrody (śpiew, deklamacja, referat, «dobre uczynki» jak wypuszczenie ptaka więzionego na wolność, opatrzenie psiej budy itp.).

Przed dniem 24 kwietnia nauczyciele rysunków poświęcą jedną lekcję rysunków na swobodną kompozycję rysunkową pt. «Chrońmy przyrodę ojczyzną». O ile wynik będzie dodatni, to rysunki będą udostępnione jako pokaz rysunkowy i następnie przesłane pod adresem «Zrzeszenia Opiekunów Kół Miłośników Przyrody» w Poznaniu, które najlepsze prace nagrodzi i odpowiednio zużytkuje.

Zastosowanie powyższych wytycznych również w innych okręgach szkolnych mogłoby przyczynić się do pożądanego ujednostajnienia zasadniczego charakteru «dnia lasu i ochrony przyrody» w naszych szkołach.

A. Wodniczko

Propaganda ochrony przyrody przez radio

Dn. 3 stycznia br. przed mikrofonem polskiego radia w Wilnie została wygłoszona pogadanka p. dr W. Rewieńskiej pt.: «Człowiek jako niszczyiciel przyrody». Polskie radio w Wilnie, na skutek starań Wileńskiego Oddziału Państwowej Rady Ochrony Przyrody, od paru lat stale, mniej więcej w okresach dwumiesięcznych, umieszcza w swoich programach odczyty i pogadanki z dziedziny ochrony przyrody.

Ochrona przyrody w licealnych programach biologii

Ukazały się drukiem programy nauki w liceach ogólnokształcących (drukowane jako rękopis, nakł. Ministerstwa W. R. i O. P., Lwów, 1937. Państw. Wyd. Książ. Szk.). W przeciwieństwie do programów szkół powszechnych i gimnazjów (z r. 1933) są one ujęte niezwykle krótko i pozostawiają uczącym dużą swobodę w rozwijaniu programu. Na biologię przeznaczono 2 godziny tygodniowo w wydz. matematycznym (w kl. I) i w wydz. humanistycznym i klasycznym (w kl. II), zaś w wydz. przyrodniczym 4 godz. tyg. w kl. I i 3 godz. tyg. w kl. II.

Sprawy ochrony przyrody we wszystkich wydziałach liceów znalazły uwzględnienie następujące: do celów nauczania biologii należy m. i. «Rozbudzenie umiłowania przyrody i szacunku dla jej twórców», nadto jako osobny punkt programów przewidziana jest «Ochrona przyrody, jej znaczenie państwowe».

W przykładowym rozwinięciu programu znajdujemy następujące bliższe wyjaśnienie: «Równowaga biologiczna w przyrodzie i przykłady jej zaburzenia wskutek wadliwej gospodarki człowieka. Ochrona przyrody i jej znaczenie gospodarcze, higieniczne, kulturalne i polityczne. Ustawodawstwo państwowe w związku z ochroną przyrody».

Dla celów ochrony przyrody mogą być wyzyskane również inne punkty programów, jak: «Ujemne

wpływy środowiska wielkomiejskiego na zdrowie fizyczne i duchowe ludności» i inne.

W programie wydziału przyrodniczego spotykamy nadto dalsze ważne szczegóły, jak np.: przy obowiązkowym zapoznawaniu się z wszystkimi gatunkami naszych drzew szpilkowych, cis, limba i modrzew polski mają być specjalnie omówione jako zabytki przyrody; w załączonych «uwagach» czytamy m. i.: «Zagadnień ochrony przyrody nie należy ograniczać do sprawy opieki nad poszczególnymi zabytkami przyrody, lecz traktować je jako problem utrzymania równowagi biologicznej i racjonalnego użytkowania zasobów przyrody; zwłaszcza podkreślić konieczność zachowania odpowiednich obszarów leśnych, również ze względu na obronność kraju».

Należy cieszyć się, że «ochrona przyrody» w nowych programach licealnych, podobnie jak wcześniej w programach innych szkół ogólnokształcących, została tak wzorowo potraktowana; należy mieć nadzieję, że również w programach szkół zawodowych znajdzie odpowiednie uwzględnienie, na jakie zasługuje ze względu na swe znaczenie praktyczne i wychowawcze.

„Młody Przyrodnik“

Nakładem Drukarni i Księgarni św. Wojciecha w Poznaniu wychodzić będzie w Poznaniu od 1 września 1937 r. miesięcznik «Młody Przyrodnik» (10 razy do roku z wyjątkiem miesięcy wakacyjnych), przeznaczony dla młodzieży w wieku od 10—15 lat, tj. najwyższych klas szkoły powszechnej, oraz gimnazjalnej. Zadaniem czasopisma będzie budzenie zainteresowania do nauk przyrodniczych, zwłaszcza biologicznych, krzewienie miłości przyrody ojczyźnej, kształcenie stosunku do niej, budzenie poszanowania życia we wszystkich jego przejawach, a przede wszystkim zachęcanie do akcji ochrony przyrody. Czasopismo wypełni więc dotkliwą lukę w naszej lite-

raturze dla młodzieży i będzie cenną pomocą w realizowaniu nowych programów szkolnych, które przez włączenie akcji ochrony przyrody w program wychowawczy szkoły wyprzedziły pod tym względem zagranicę i zyskały sobie jej zasłużone uznanie.

Czasopismo redagować będzie z polecenia i pod opieką Oddziału Poznańskiego Państwowej Rady Ochrony Przyrody dr Helena Szafrańska, przy współdziałaniu komitetu redakcyjnego i licznego grona współpracowników, wybitnych pedagogów i działaczy na polu ochrony przyrody z prof. W. Szafierem na czele.

Czasopismo, bogato ilustrowane, ukazywać się będzie na razie w objętości 1 arkusza druku, a dalszy jego rozwój zależeć będzie od poparcia, jakiego dozna na terenie naszych szkół. Toteż Redakcja spodziewa się, że w gronie współpracowników i propagatorów «Młodego Przyrodnika» znajdą się liczne rzesze nauczycieli, którzy doceniają znaczenie ochrony przyrody dla naszej szkoły i młodzieży i proszą o zgłaszanie współpracy pod adresem: dr Helena Szafrańska, Poznań, Kuratorium Okr. Szk. Pozn.

Rezerwy i pomniki przyrody na mapach W. I. G.

Wojskowy Instytut Geograficzny nadesłał do P. R. O. P. będące w opracowaniu arkusze mapy turystycznej «Rabka» i «Pieniny» oraz 4 arkusze w skali 1:25.000, odpowiadające 1 arkuszowi mapy «Nowy Sącz» w skali 1:100.000, celem wkreślenia na nie granic rezerwatów oraz zaznaczenia poszczególnych pomników przyrody. Po porozumieniu się z Zarządem Parku Narodowego w Pieninach i po sprawdzeniu na miejscu położenia zabytkowych okazów, głównie sędziwych drzew, uzupełniono nadesłane mapy. Równocześnie przesłano do W. I. G. dokładne spisy wkreślonych na mapach zabytków przyrodniczych.

F. WIADOMOŚCI Z ZAGRANICY

Z parku narodowego „Witosza Planina“ w Bułgarii

Istniejący od kilku lat Park Narodowy Bułgarski «Witosza Planina» obejmuje większą część masywu Witoszy. Granice jego po dziś dzień nie są ściśle określone ani powierzchnia jego obliczona; pochodzi to stąd, że jednolitość terenową parku przerywają różne enklawy, nieraz dość znaczne i że akcja wykupna nieruchomości jednostkowych i spółkowych nie jest jeszcze ukończona. Z ogólnej powierzchni masywu górskiego Witoszy 20.000 ha, do parku narodowego należy dzisiaj już 12.000 ha, przy czym tereny te sięgają od obszarów, leżących na wysokości 1.016 m n. p. m. (Pisan Kamak) aż do wysokości 2.286 m. (Czerni Wrch). Dzięki niewielkiej odległości od Sofii — jest Witosza znanym i licznie odwiedzanym obiektem turystycznym, w którym ruch koncentruje się w zagospodarowanym całorocznie schronisku Bułgarskiego Związku Turystycznego, zwanym «Aleko»,

Związek ten współdziała czynnie w organizacji parku, utrzymuje barwnie znakowane szlaki turystyczne, znakowane trasy narciarskie, mniejsze trzy schroniska: «Fonfon», «Szarotka» i «Kumata», buduje ścieżki itp. (ostatnio rozpoczęto budowę okólnej drogi pieszej — przez cały masyw i jego najciekawsze okolice).

Park Narodowy Witoszy ma wielorakie znaczenie dla Bułgarii. Jest miejscem wytchnienia i wycieczek dla pobliskiej stolicy państwa. Stanowi tło festiwalu folkloru i obyczaju rodzimego, dla których przeznaczono specjalne boiska w parku. Ma wielkie znaczenie jako teren wychowania fizycznego rzesz turystów górskich i młodzieży, która pod kierunkiem fachowych przewodników uczy się tam poznawać przyrodę ojczyźną w nieskażonej postaci. Ma też znaczenie gospodarcze ze względu na masyw jako kompleks leśny oraz siedlisko pstrąga, dla którego rozmnożenia

urządzono wzorowe wylegarnie przy źródłiskach wszystkich rzek, wypływających z Witoszy. Źródła górskie dostarczają nadto wody akweduktem, biegnącym do samej Sofii.

W obrębie parku, zagospodarowanego na zasadach częściowej ochrony i swobodnego ruchu turystycznego, znajdują się dwa ściśle rezerваты. Pierwszy — to rezerwat Bistrizski, który obejmuje dziś już do 1.000 ha powierzchni o krajobrazie najmniej zniszczonym przez ludzką ingerencję i najbardziej oddalonej od schronisk i ścieżek turystycznych; tu też górską florą i fauną zachowały się w największej obfitości. Rezerwat jest przedmiotem stałych i rozlicznych badań naukowych. Drugi rezerwat zupełny — Torfiszczny, jest o wiele mniejszy: obejmuje tylko 150 ha, posiada torfowiska wysokie, wspaniałe łąki górskie i zarośla.

Park narodowy na Witoszy jest chlubą współpracy sfer rządowych i naukowych Bułgarii ze społecznymi organizacjami turystyki czynnej tego kraju, podkreślającymi zawsze żywo ścisły związek turystyki i krajoznawstwa z ochroną przyrody i zabytków.

W. Mileski

Działalność Szwajcarskiej Ligi Ochrony Przyrody

Dla Szwajcarskiej Ligi Ochrony Przyrody r. 1936 był rokiem bardzo ciężkim. Cały ten rok stał pod znakiem tak zwanych konieczności gospodarczych, które wysuwane przez koła gospodarcze, jak się to często dzisiaj dzieje, pociągały za sobą opinię publiczną, a stwarzały dla ochrony przyrody wielkie niebezpieczeństwa.

Były to projekty na wielką skalę, jak regulacja rzek, budowa kolei linowych, budowa dróg i inne, które z natury rzeczy, stojąc w sprzeczności z ochroną przyrody, przyczyniają się wybitnie do zniszczenia i zeszpecenia resztek przyrody pierwotnej.

Należy podnieść, że Szwajcarska Rada Związkowa wykazywała bardzo duże zrozumienie dla postulatów Ligi Ochrony Przyrody. — Dzięki energicznej interwencji Ligi, Rada Związkowa odmówiła pozwolenia na budowę kolejek linowych, dróg, gospód itd. w wypadkach gdy budowie te były groźne dla charakteru krajobrazu.

Niektóre gminy starały się uzyskać prawo polowania w częściach Parku Narodowego, które do nich należą; na szczęście Rada Związkowa sprzeciwiła się temu stanowczo.

Liga czyniła starania, aby w rezerwacie «Las Aletsch» powiększyć stan zwierząt. W tym celu na teren rezerwatu wpuszczono kilka świstaków i trzy kozice. Liga przyczynia się także do utrzymania strażników zwierzyzny, dopłacając na ten cel 5.000 fr. rocznie. Liczba zwiedzających rezerwat «Las Aletsch» stale się zwiększa, przy czym duży odsetek stanowi młodzież szkolna. — Wspólnie ze związkową stacją meteorologiczną ustawiono na terenie rezerwatu przyrzady meteorologiczne i w roku bieżącym naukowa komisja «Lasu Aletsch» rozpocznie badania klimatyczne na tym obszarze.

Z innych prac Ligi wymienić należy utworzenie nowego rezerwatu nad jeziorem Thonne, przygotowanie kupna całego trzęsawiska La Vraconnaz koło Ste Croix, o obszarze 38 ha.

Liga wspomogła finansowo rezerwat szkolny «Emil Rupf» kwotą 1.000 fr., rezerwat «Gersam» kwotą 1.000 fr., zwierzyńiec «Goldam» kwotą 2.000 fr., i rezerwat «Elfenau» kwotą 2.368 fr.

Okręg Elfenau, będący dotąd własnością miasta Berno, dzięki skutecznym zabiegom Ligi i innych podobnych towarzystw został ogłoszony rezerwatem, co stanowi największą zdobycz ubiegłego roku.

Niestety, i dziś już zbyt małemu kompleksowi leśnemu miasta Bazylei, grozi dalsze zmniejszenie, przez projektowane budowy portowe.

Szwajcarska Liga Ochrony Przyrody nie zapałała także i o innych zagadnieniach dotyczących ochrony. Okazało się mianowicie, że wskutek nieuświadomienia ludności cały szereg rzadkich i cennych roślin ulegał systematycznemu niszczeniu. Liga zapobiegała temu przez uświadamianie ogółu ludności o konieczności ochrony roślin.

Okazało się, że w Szwajcarii największym wrogiem fauny wyższej, a przede wszystkim ptaków i ssaków, jest myśliwstwo. Dzięki skutecznej akcji Ligi, obwody myśliwskie, w których nie wolno polować, albo zostały rozszerzone, lub też Liga wzięła je w dzierżawę, co ocaliło niejednokrotnie zwierzyńce tych obszarów od całkowitej zagłady. Do niepowodzeń Ligi na tym polu należy zaliczyć udzielenie pozwolenia polowania w rezerwacie dla zwierzyzny «Kaiseregg».

Wydzierżawianie obwodów myśliwskich spowodowało wielką troskę Ligi o ostatnie orły; aby zapobiec zagładzie tych potężnych drapieżców, Liga opłacała szkody przez nie czynione.

Tak w ogólnym zarysie przedstawiają się zwycięstwa i niepowodzenia ochrony przyrody w Szwajcarii.

C. Dudekówna

Sprawa przepławek na zaporach rzecznych w posiadłościach francuskich w Afryce

była dyskutowana na posiedzeniu Komitetu Narodowego ochrony fauny i flory kolonii francuskich, w dniu 15 stycznia br. Na wielu rzekach w koloniach afrykańskich buduje się zapory w celach elektryfikacji, lub nawodnienia kraju. Zdarza się przy tym bardzo często zupełne zaniedbanie budowy przepławek, lub budowa przepławek zbyt stromych, które nie przepuszczają pewnych gatunków ryb do terenów tarliskowych. Jaskrawy przykład takiego zaniedbania i opłakanych jego następstw przytoczył p. Gruvel. W rzekach Maroka żyje w znacznej ilości ryba wędrowna, aloza, wchodząca na tarło do rzek w tak wielkich ilościach, że połów jej w rzekach Oum i R'bia osiągał co roku cyfrę 70.000 okazów. Na obu wymienionych rzekach zbudowano zapory, zaopatrzone w przepławki nieodpowiednie dla wymienionej ryby. Już w następnym roku po ukończeniu

zapór, rybacy złowili wszystkiego 400 okazów aloy. Dochód z dzierżawy praw rybołówstwa, wynoszący dawniej 100.000 fr. rocznie, spadł do 2.000 fr. Równocześnie, zrujnowano doszczętnie ludność miejscową, która był swój opierała na połowach omawianego gatunku i pograżono ją w skrajnej nędzy, a nadto zachwiano tubylczy przemysł pracujący w znacznej mierze dla rybaków. Celem naprawienia błędu należy obecnie przystąpić do budowy nowej przepławki i do prób sztucznego zarybienia obu rzek.

P. Gruvel w przemówieniu swym zaznaczył, że obecnie opracowywane są plany budowy zapory wodnej na Nigrze. Zaniedbanie zaopatrzenia jej w celowo i dokładnie zbudowane przepławki zniszczyłoby bogaty rybostan Nigru, podcięło przemysł tubylców i skomplikowało i tak poważne trudności wyżywienia ludności miejscowej. Toteż budowa odpowiedniej przepławki jest obecnie poważnie brana pod uwagę i podlega szczególnym studiom.

Pomnik Narodowy kopalnych sagowców w stanie Dakota

Znakomity uczyony, który całe życie prowadził badania prastarych, kopalnych sagowców, G. R. Wieland, rzucił niedawno myśl stworzenia jak by muzeum pod gołym niebem, w którym znalazłyby się okazy wymarłych sagowców, w tym miejscu i w takim położeniu, w jakim tkwią ukryte w skale. — Rośliny te, zbliżone nieco do dzisiejszej «palmy», dostarczającej sago, żyły na wszystkich kontynentach kuli ziemskiej 120,000.000 lat temu, lub może nawet dawniej. Gromadzone skrzętnie w różnych muzeach Europy a przede wszystkim Ameryki, stały się przedmiotem wielu prac naukowych, które zmieniły w znacznej mierze dawne pojęcia o rodowym rozwoju świata roślinnego, a zwłaszcza roślin nagonasiennych.

W jesieni 1935 r. Wieland udał się do Gór Black Hills w stanie Dakota i przy pomocy personelu sąsiedniego rezerwatu i parku «Wind Cave» (wietrzna jaskinia) i organizacji młodzieży amerykańskiej, przystąpił do poszukiwań, które wydały rezultat pozytywny. Odkryto na znacznej przestrzeni «las» skamieniałych sagowców, których waga w poszczególnych wypadkach dochodzi do 400 funtów. Odnaleziono też liczne pnie rozgałęzione, co jest rzadkością u sagowców zarówno wymarłych jak i żyjących. Nie tylko specjaliści, lecz każdy myślący człowiek podziwiać będzie ze zdumieniem ten las pni drzew, które żyły przed setkami milionów lat, a dochowały się do naszych czasów w stanie tak znakomitego skamienienia, że zewnętrzna ich postać prawie się nie zmieniła.

Piękna idea Wielanda ma dla Polski szczególne znaczenie. Wiadomo bowiem, że w Karpatach znajduje się — jeszcze dotychczas nieodnaleziona — warstwa skalna, zawierająca skrzemieniałe pnie sagowców, zachowane nie gorzej od okazów amerykańskich. Na przestrzeni między Sanem a graniczną Olzą w ciągu ostatniego pół wieku znaleziono 5 takich pni, niestety zawsze na żwirowiskach rzek, a za-

tem poza skałą, która jest miejscem ich skamienienia i przechowania. Wobec pięknych badań Wielanda i wielu innych botaników oraz wielkiego zainteresowania, jakie badania te budzą w świecie nauki, niemniej wobec tego, że Polska pracami M. Raciborskiego i K. Wallischa przyczyniła się już do poznania tych niezmiernie osobliwych roślin, odnalezienie ich rodzimej skały staje się rzeczą coraz bardziej nagłą — i jest chyba tylko kwestią czasu.

J. L.

Nowe parki narodowe i rezerwaty w Meksyku

W ramach «6-letniego planu akcji», zakreślonego w Meksyku przez rząd prezydenta gen. Ł a z a r z a C á r d e n a s, znaczny dział obejmuje akcją, mającą na celu ochronę ojczyściej przyrody oraz tworzenie parków narodowych i rezerwatów, a to zarówno ze względów idealnych, jak i gospodarczych oraz rozwoju i postępu narodowego. Motyw postępu gospodarczego i jego związków z podniesieniem ruchu turystycznego i wzbogaceniem przy tym miejscowej ludności gra poważną rolę w motywach aktów erekcyjnych licznych parków narodowych. — W ciągu roku 1935 i w początku 1936 r. powstały wielkie parki narodowe: *del Contador*, *Iztacihuatl* i *Pocotépetl* (obejmujący masywy górskie, dochodzące ponad 5.400 m n. p. m.), *Pico de Orizaba* (jeszcze wyższy masyw; w obu wypadkach położono wielki nacisk na konieczność utrzymania wielkich kompleksów leśnych na górskim dziale wód celem utrzymania równowagi klimatycznej żyznych wyżyn we wnętrzu Meksyku), *Nevalo de Toluca*, *Grutos de Caca-huampla* oraz ponad 25 rezerwatów faunistycznych, florystycznych i wodnych. Zwracano pilną uwagę na ochronę zwierzyny (tapira, antylopy, niedźwiedzi, ptactwa) i rybostanu morskiego, rzeczno- i jeziornego. Zawarto układy ze Stanami Zjednoczonymi celem wprowadzenia ochrony ptactwa wędrownego (do układu tego ostatnio przystąpiła także Kanada) oraz celem utworzenia czterech pogranicznych parków narodowych i dwunastu rezerwatów wzdłuż całej granicy Meksyku i Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. (Szczegółowe dane z dziedziny rozwoju ochrony przyrody w Meksyku — patrz w roczniku XVI «Ochrony Przyrody», str. 214—217.)

Dzięki niezwykle energicznej akcji naczelnika departamentu leśnictwa, łowiectwa i rybołówstwa w rządzie federalnym meksykańskim i zamiłowanego działacza na polu ochrony przyrody ojczyściej, inż. M. A. de Quevedo, pod koniec 1936 r. w dalszym ciągu postępowała akcja zabezpieczania zabytków natury. We wrześniu rząd meksykański utworzył nowe parki narodowe: 1) *Nevalo de Colima*, obejmujący wulkan tej samej nazwy oraz grupę górską Cerro Grande, 2) *Cerro de Garnica*, oba obszerne i dochodzące do znacznych wyniosłości, 3) «*Los Mármoles*», obejmujący góry Barranca de San Vincente wraz z Cerro de Cangado («park marmurowy»), 4) *El Potosí* czyli Serrania de Cañada Grande, 5) na stepach wyżynnych «*Insurgente Hidalgo y Costilla*»,

6) *Park Aleksandra Humboldta* (kompleksy leśne, dziewicze w stanie Guerrero), 7) *Gogorron* (z licznymi leczniczymi źródłami mineralnymi, obejmujący obok ścisłych stref rezerwatowych także stacje rolnicze i rybackie oraz pasterskie, doświadczalno-gospodarskie). 8) *Cumbres de Ajusco*, 9) *Fuentes Brotantes de Tlalpan*. Nadto utworzono szereg nowych rezerwatów i stref ścisłej ochrony leśnej lub łowieckiej. Wydano nowe przepisy o myślistwie sportowym i gospodarczym, o ochronie częściowej kuropatw i przepiórek, o zalesieniu terenów pozbawionych szaty leśnej, o uzgodnieniu postulatów ochrony dzikiej fauny z żadaniami plemion indiańskich (głównie łowieckiego ludu Kikapu w stanie Coahuila). Interesujące — choć z europejskimi zasadami ochrony przyrody sprzeczne — są próby zarybienia części wód Meksyku gatunkami ryb, sprowadzonymi z Japonii, przy współpracy naukowej misji doradczej japońskiej. Przeprowadzono też ostatnio w okolicach tropikalnych szczegółowe badania nad potrzebą ochrony jaguara, pumy, ptaka rajskiego (dla ochrony którego projektowane jest założenie rezerwatu), aguti, paki i tapira.

Ochrona przyrody w Indiach Holenderskich

Przyroda krajów podzwrotnikowych jest tak niezmiernie bujna a przestrzenie zupełnie dzikie są tam tak ogromne w stosunku do części zamieszkałych nie tylko przez Europejczyków lecz nawet przez ludność miejscową, że niszczenie właściwych jej cech przez ludzi wydawało się w ciągu długich lat zupełnie niemożliwe. Dlatego może hasło ochrony przyrody w Indiach Holenderskich, rzucane przez bardziej przewidujące jednostki, długo nie znajdowało oddźwięku w zarządzeniach władz.

Stan taki trwał niemal do samego końca XIX wieku. Dlatego też dziwnym na tym tle zjawiskiem jest darowizna uczyniona 1714 r. przez członka Rady Rządu Indii *Chasteley'na*, który ofiarował chrześcijańskiej gminie w Depok kawałek nisko położonego lasu dziewiczego, zastrzegając że las ten nie będzie podlegał eksploatacji. Czym kierował się ofiarodawca czyniąc powyższe zastrzeżenie — trudno dziś odgadnąć. Świadoma idea ochrony przyrody była mu jednak według wszelkiego prawdopodobieństwa obca.

Dopiero na samym końcu XIX wieku zanotować można pierwsze świadome głosy, zwracające uwagę na niebezpieczeństwo zupełnego wyniszczenia ptaków rajskich. Głosy te, pochodzące od urzędników Zarządu Indii Holenderskich, nie znalazły bezpośredniego zrozumienia u władz. Na tym tle powstało jednak pewne poruszenie opinii, które spowodowało rząd holenderski do wystosowania do dyrektora Ogrodu Botanicznego w Buitenzorgu na Jawie zapytania, czy rzeczywiście istnieje potrzeba wydania zarządzeń ochraniających zwierzęta pożyteczne. Z powodu małej wówczas znajomości fauny Jawy, zapytanie to pozostało bez odpowiedzi.

Rok 1909 przyniósł dekret wprowadzający ochro-

nę wszystkich ssaków i ptaków z wyjątkiem zwierząt szkodliwych oraz zwierząt łownych, które podpadały pod przepisy regulujące polowanie. Przyczyną tak ogólnego sformułowania dekretu była bardzo jeszcze mała znajomość fauny, a szczególnie trudności określenia poszczególnych gatunków czy to nazwami naukowymi czy też miejscowymi. Dekret ten nie miał prawie żadnego praktycznego znaczenia, a wielu urzędników zupełnie nie wiedziało o jego istnieniu.

W tak trudnych warunkach powstało w r. 1912 Holendersko-Indyjskie Towarzystwo Ochrony Przyrody, którego pierwszym przewodniczącym był dr S. H. Koorders. Rozwinęło ono od razu bardzo żywą działalność w kierunku tworzenia tzw. «pomników przyrody», z których dwa pierwsze powstały w 1913 i 1914 roku. Zostały one uznane oficjalnie przez rząd holenderski w r. 1916. Z biegiem czasu Towarzystwo zaczęło domagać się wzmocnienia ochrony zwierząt i pod jego naciskiem został wydany i wprowadzony w życie w r. 1924 dekret o uregulowaniu polowania i ochronie przyrody. W dekreście wymieniono 61 gatunków zwierząt najbardziej znanych lub zagrożonych oraz pożytecznych. Polowanie ograniczono do 2 miesięcy na rok, a licencje myśliwskie dopuszczono tylko za opłatą. Dekret ten obowiązywał tylko na Jawie, gdyż przestrzeganie jego przepisów na innych wyspach archipelagu uznano za niewykonalne. Drugą ujemną stroną dekretu było połączenie przepisów o polowaniu z przepisami ochronnymi, co wkrótce dało się odczuć tak dalece, że już w dwa lata po wydaniu dekretu Departament Rolnictwa poddał go rewizji i rozpoczął prace nad jego nowelizacją.

W tym stanie rzeczy, sprawy ochrony przyrody zostały silnie posunięte naprzód uchwałą holenderskiego «Volksraadu», który wezwał rząd, aby niezwłocznie wydał zarządzenia mające na celu:

1) tworzenie większej liczby tzw. «rezerwatów dzikiej przyrody» oraz

2) ograniczenie lub zupełny zakaz polowania na pewne gatunki dzikich zwierząt oraz zakaz ich wywozu lub wywozu ich części.

Żądania Holendersko-Indyjskiego Towarzystwa Ochrony Przyrody znalazły więc silne poparcie ze strony czynników ustawodawczych, a wynikiem współdziałania obu czynników były następujące dekrety:

1) dekret o polowaniu z r. 1931;

2) dekret o ochronie fauny z r. 1931;

3) dekret o pomnikach przyrody i rezerwach dla zwierząt z r. 1932.

Dekret o polowaniu został w r. 1932 rozszerzony na cały obszar Indii Holenderskich.

Niestety, jak wynika z licznych wiadomości nadsyłanych do Towarzystwa Ochrony Przyrody, wszystkie te regulaminy i przepisy w życiu okazują się niewykonalnymi, a w zakresie łowiectwa ulegają najsakrajniejszym nadużyciom. Dochodzi do tego, że sady uwalniają «myśliwych» schwytanych na gorącym uczynku ubicia szczególnie ściśle chronionego

nosorożca. W stanie dzisiejszym — jak pisze jeden z korespondentów Towarzystwa — prawo łowieckie ma pewne znaczenie tylko w stosunku do nielicznych Europejczyków, a dla Chińczyków i myśliwych miejscowych tylko w najbliższym sąsiedztwie większych centrów; poza tym nikt się o to prawo nie troszczy. Nawet uczciwi myśliwi stoją na stanowisku, że można nie stosować się do przepisów, które nie mają za sobą siły wykonawczej. Dobre wyniki walki z kłusownictwem osiągnięto tylko w zachodniej części Jawy.

Z tych względów «Volksraad» kilkakrotnie podnosił konieczność stworzenia specjalnego urzędu ochrony przyrody, rząd jednak nie realizuje tych wniosków zasłaniając się trudnościami finansowymi. Zgodził się natomiast z wnioskiem przedstawionym przez «Zjazd Wyższych Urzędników Lasowych Indii Holenderskich», który domagał się powierzenia ochrony zwierzyny Departamentowi Leśnemu.

Lepiej wszedł w życie wspomniany dekret z r. 1932 o pomnikach przyrody. Już w r. 1934 zorganizowano obszerny rezerwat na zachodnim brzegu Sumatry. Powstał nadto projekt założenia drugiego rezerwatu w południowej części Sumatry i projekt ten znajduje się już w stadium realizacji.

Jako konieczne postulaty ochrony przyrody Indii Holenderskich na najbliższy czas uchodzi obecnie rozszerzenie prawa łowieckiego na Sumatrę i wydanie osobnego prawa dla dalszych części omawianego terytorium. Samo przez się zrozumiałe jest żądanie, żeby rząd pilniej niż dotychczas przestrzegał wykonywania wydanych przez siebie dekrétów i przepisów i pilnie zabiegał o szybkie usuwanie w drodze nowelizacji wszelkich dostrzeżonych usterek ustawodawstwa. Wszystkie lasy, będące własnością rządu, winny być traktowane jako specjalny typ rezerwatów przyrody.

J. L.

G. PRZEGLĄD BIBLIOGRAFICZNY

Nadesłane wydawnictwa polskie

Echa polskich łowisk

Wydane z okazji 30-lecia istnienia Wielkopolskiego Związku Myśliwych. Nakład Wielkopolskiego Związku Myśliwych, Poznań, 1936, str. 97, liczne ilustracje. Spomiędzy szeregu artykułów, które składają się na obfitą treść starannie wydanego i pięknie ilustrowanego wydawnictwa, następujące stoją w bliskim związku z zagadnieniami ochrony przyrody:

M. Mniszek Tchorznicki: Łowiectwo a ochrona przyrody. «Wszyscy myśliwi muszą uznać ochronę przyrody, całkowitą czy też częściową, odpowiadającą potrzebom dnia dzisiejszego, bo ochrona ma na widoku poprawę jutra. Zaś wszyscy ochroniarze muszą zrozumieć, że myśliwi nie jest tępicielem zwierzyny, a będąc hodowcą jej — jest najlepszym poplecznikiem i obrońcą». W zdaniach tych zawiera się myśl przewodnią i tendencja artykułu.

Dr E. Schechtel: Rasy zwierzyny i ich znaczenie dla łowiectwa. Na przykładach zajęcia i rogowca dowodzi autor, jak niedostatecznie jest zbadana zwierzyna w Polsce pod względem drobnych jednostek systematycznych, jak rasy lub formy. Te właśnie jednostki mają jednak — obok teoretyczno-naukowego — także wielkie znaczenie dla hodowli zwierzyny i łowiectwa. Warto przypomnieć, że to samo zagadnienie, choć z innego punktu widzenia, było przedmiotem artykułu R. Kuntzego, ogłoszonego w XV roczniku «Ochrony Przyrody».

Kilka artykułów poświęcono tak ważnemu zarówno dla łowiectwa jak i ochrony przyrody gatunkowi, jakim jest jelen. Rozpatrzono w nich stan jeleni w Wielkopolsce, na Pomorzu i — w ogólniejszych zarysach — w innych częściach Polski, oraz metody hodowlane, jak odstrzał selekcyjny, dożywia-

nie itp. Nie wszystkie jednak artykuły stoją na właściwym poziomie pod względem przyrodniczym. Jeden z autorów wskazuje np. na las «z wielkimi polaciami wrzosowisk, brzozy karłowej (*betula nana*)», jako na najodpowiedniejsze siedliska jeleni. Wiadomo zaś, że znane stanowiska brzozy karłowatej w Polsce można policzyć na palcach jednej ręki.

H. Obiezińska i A. Szemiako, Ochrona przyrody w pracy nauczyciela

Nakładem Kuratorium Wileńskiego Okręgu Szkolnego, jako bezpłatny dodatek do Dziennika Urzędowego. Broszurka ta omawia potrzebę wpajania młodzieży poszanowania szaty roślinnej, wzbudzania współczucia dla zwierząt domowych — ochronę ptaków i rzadkich roślin, podaje terminy ochronne dla zwierząt i ptaków lownych, oraz dla ryb i raków w województwach: wileńskim, nowogródzkim i poleskim. Ponadto broszurka zawiera opis gabinetu ochrony przyrody przy Szkolnej Pracowni Przyrodniczej w Wilnie, oraz uwagi o zachowaniu się młodzieży szkolnej podczas wycieczek, pióra prof. W. Szafera, dołączone do broszurki za zgodą autora. Całość, obejmująca dwa arkusze druku, napisana jasno i zwięźle, opatrzona licznymi ilustracjami, niewątpliwie będzie cenną pomocą dla nauczycielstwa przy uzgadnianiu słusznych dążeń do największej pogłębłości w nauczaniu, z postulatami ochrony przyrody. Praca p. Obiezińskiej i p. A. Szemiako wyszła ze Szkolnej Pracowni Przyrodniczej w Wilnie, zasłużonej placówki w dziedzinie krzewienia znajomości i umiłowania rodzimej przyrody wśród młodzieży.

Sprawę druku broszurki gorąco popierał w Kuratorium Oddział Wileński Państwowej Rady Ochrony Przyrody.

W. R.

Z wydawnictw zagranicznych

„Naší přírodou“

nowy czeski dwutygodnik, poświęcony popularyzacji nauk przyrodniczych i natury; wychodzi od 1 marca br. w 40-stronicowych zeszytach wymiaru 19 × 26 cm, bogato ilustrowanych. Wydawnictwo zostało w treści swej podzielone na 3 części: w pierwszej czytelnik znajduje wiadomości o życiu, zwyczajach i interesujących właściwościach świata zwierzęcego (poddziały: ssaki, ptaki, ryby, płazy, gady, motyle, inne owady, pozostałe — zwierzęta, łowiectwo itp.). W drugiej — świat roślinny (działy: drzewa, owocowe drzewa i krzewy, kwiaty, grzyby, rośliny ozdobne, ogrodnictwo, mchy, rośliny lecznicze i użytkowe, bakterie, leśnictwo itp.). Trzecia część zawiera przegląd ogólny, dwutygodniowy oraz wiadomości z zakresu geografii, astronomii, meteorologii, geologii, turystyki, kartografii, skautingu, kolekcjonowania zbiorów, stosunku techniki do przyrody, wiadomości z zagranicy itp. W poszczególnych działach zostaną szeroko uwzględnione sprawy *ochrony przyrody, rezerwatów i parków narodowych*, stacji doświadczalnych oraz ogrodów botanicznych i zoologicznych. Publikacja ma stać się «magazynem», pouczającym w lekkiej formie i zbliżającym dorosłych i młodzież, nauczycieli i uczniów oraz w ogóle inteligencję do przyrody i skłaniającym do jej coraz lepszego poznania. Wydaje drukarnia «Prumyslová Tiskarnia», Praha VIII, ul. Dobrovského 29; tamże adres redakcji (red. — J. P i n c). Kwartalna przedpłata 20 koron czsl. w. mil.

Der Schutz der Landschaft nach dem Reichsnaturgesetz

Berlin 1937, Verl. J. Neumann-Neudamm. (48 str., 16 tablic fot., cena 2 RM.).

Książeczka zawiera 3 główne referaty, dotyczące ochrony, pielęgnowania i kształtowania krajobrazu, wygłoszone na I. Niemieckiej Konferencji w sprawach ochrony przyrody w Berlinie 14 grudnia 1936 roku¹⁾. Pierwszy prelegent Dr H. K l o s e omawia ogólne zadania ochrony krajobrazu, które stały się w Niemczech możliwe dopiero na podstawie § 5

ustawy o ochronie przyrody z 26 czerwca 1935 r. Ustawy budowlane nie były w stanie przeszkodzić wycinaniu drzew i krzewów, regulowaniu potoków i innym czynnościom zmieniającym krajobraz, który winien być chroniony wszędzie, a nie tylko w miejscach szczególnej piękności. Dr H. S c h w e n k e l omawia następnie zagadnienia ochrony przyrody i krajobrazu na wsi, tak aktualne w związku z procesami komasacji, parcelacji i melioracji, przy czym szczególny nacisk kładzie na zachowanie równowagi w przyrodzie, zagrożonej często przez nowoczesne, techniczne zabiegi gospodarcze. Na czoło wysuwa głośne dziś w Niemczech hasło wybitnego technika arch. A. S e i f e r t a: «Zawsze technicznie doskonalsze i na stałe jedynie ekonomiczne jest to, co bliższe natury». Ostatni prelegent dr W. W e b e r rozważa, ze strony prawniczej, wagę i hierarchię poszczególnych zagadnień ochrony przyrody i krajobrazu w ramach innych zagadnień państwowych.

Książeczka, choć zastosowana do stosunków niemieckich, zasługuje na uwagę wszystkich, zajmujących się u nas tak ważnym, a jeszcze zaniedbanym zagadnieniem ochrony krajobrazu. Szczególnie cenne są tezy, jakimi zakończył swój referat prof. H. S c h w e n k e l, a które zamieszczone będą w streszczeniu w następnym numerze Kwartalnego Biuletynu Informacyjnego.

A. W.

National Parks of Canada — Annual report 1935/36

Department of the Interior, Canada—Ottawa, 1936, str. 62, licznie fot.

Sprawozdanie Komisarza Parków Narodowych Kanadyjskich daje pojęcie o pracach wykonanych na terenie Parków w kierunku udostępnienia ich dla zwiedzających, ochrony przyrody ze szczególnym uwzględnieniem ochrony rzadkich gatunków zwierząt, o organizacji muzeów itd. Ilość turystów, którzy zwiedzili Parki Narodowe w Kanadzie, mimo trudnych warunków materialnych, stale wzrasta; w roku 1936 wyniosła ona 771.794 osoby, a w roku poprzedzającym 710.778. Na potrzeby Parków wydatkowano 4,021.698 dol.; koszty związane z konwencją o ptakach przelotnych wyniosły 36.509 dol.

ODEZWY P. R. O. P. I KWESTIONARIUSZE

Ankieta Międzynarodowego Komitetu Ochrony Ptaków w sprawie stanu kaczek (*Anatidae*)

Brytyjska Sekcja Międzynarodowego Komitetu Ochrony Ptaków nadsyła następujące pismo, celem opublikowania w Polsce.

W ciągu ostatnich kilku lat zwrócono uwagę na ubytek ilościowy pewnych przelotnych gatunków gęsi i kaczek na wyspach brytyjskich. Ubytek ten, jak się zdaje, nie jest ograniczony do wysp brytyjskich, gdyż zauważono go także w innych częściach Europy

i rozchodzą się niepokojące wiadomości, odnoszące się do miejsc lęgowych dzikiego ptactwa na dalekiej północy.

W Ameryce Pn. ubytek ilościowy przelotnych gęsi i kaczek stał się powodem poważnego zaniepokojenia wśród sfer sportowych Kanady i Stanów Zjednoczonych. Położenie jest tam tak bardzo poważne, że w Stanach Zjednoczonych odstrzał przelotnych kaczek i gęsi jest dozwolony tylko w ciągu jednego miesiąca w roku.

Podobnego stanu w innych częściach świata będzie można uniknąć tylko na podstawie współpracy narodów Europy nad bardzo ważnym pod wzglę-

¹⁾ Por. K. B. I., rok VII, Nr 1, 1937, str. 39.

dem życiowym zagadnieniem zachowania dzikiego ptactwa.

Celem zbadania powyższej sprawy, Brytyjska Sekcja Międzynarodowego Komitetu ochrony ptaków stworzyła specjalny podkomitet złożony z ornitologów i sportowców, pracujący pod przewodnictwem dra Percy Lowe nad zgromadzeniem danych o obecnym stanie dzikich gęsi i kaczek na wyspach brytyjskich i w innych częściach Europy. Celem podkomitetu jest zebranie d o k ł a d n y c h wiadomości statystycznych o wszystkich gatunkach rodziny *Anatidae*, żyjących w Europie, wyjaśnienie przyczyn ich ubytku i znalezienie środków zaradczych.

Pomoc Kolegów ornitologów i myśliwych z Polski jest ogromnie ważna i jak najbardziej pożądana. Odpowiedzi na wszystkie, lub choćby tylko niektóre z następujących pytań będą przyjęte z wielką wdzięcznością; należy je nadsyłać pod adresem: Miss Barclay-Smith, Secretary, British Section, International Committee for Bird Preservation, c/o Zoological Society of London, Regent's Park, London, N. W. 8¹).

Mamy nadzieję, że nasi polscy Koledzy nadesłają dostateczną ilość odpowiedzi odnoszących się do całego terenu Polski, gdyż bez tej tak ważnej pomocy wyniki ankiety nie będą zupełne.

Ponieważ migracja kaczek ma dla ankiety bardzo wielkie znaczenie, prosi się również o zaobrazkowanie jak największej ilości tych ptaków.

Kwestionariusz dla lokalnych czynników.

A. Kaczki

1. Jakie gatunki kaczek gnieźdzą się w danej okolicy; czy w ciągu ostatnich 25 lat daje się zauważyć przybytek czy ubytek ich ilości?

2. Jakie gatunki przelotne kaczek regularnie odwiedzają daną okolicę w czasie sezonu polowania; czy ilość ich wzrosła, czy też zmalała w ciągu ubiegłych 25 lat?

3. Czy zwyczaje pewnych gatunków zmieniły się w ciągu ubiegłych 25 lat?

4. Czy miejsca lęgowe zmieniły się w ciągu ubiegłych 25 lat?

5. Czy ilość przelotnych kaczek zmienia się silnie w różnych latach?

6. Jakie są przyczyny ewentualnego ubytku lub przybytku przelotnych kaczek?

7. Czy kaczki są bardzo niepokojone przez aeroplany? Należy odpowiedzieć na podstawie osobistego doświadczenia.

8. Czy wiadomo co o działaniu na kaczki albo ich miejsca lęgowe olejów wyrzucanych do morza?

9. Czy miejsca lęgowe zmieniły się przez: a) zmianę systemu zagospodarowania, b) drenowanie lub poprawę, c) przez zabudowanie.

¹) W przesyłaniu odpowiedzi pośredniczyć będzie Biuro Delegata Ministra W. R. i O. P. do spraw ochrony przyrody, Kraków, ul. Lubicz 46.

Odstrzał

10. Czy są w danej okolicy zawodowi ptasznicy?

11. Czy kaczki są nadmiernie niepokojone przez sportowców?

12. Czy rybacy, wypływając na połów, zabierają z sobą strzelbę i czy w ten sposób zdobywają liczne okazy kaczek?

13. Czy kaczki spoczywające we dnie na morzu są niepokojone przez rybaków?

14. Czy w danym okręgu, w ciągu ubiegłych 25 lat, ilość zawodowych ptaszników zwiększyła się czy zmniejszyła?

15. Czy w danym okręgu odbywa się polowanie z łodzi?

16. Czy w danym okręgu odbywa się polowanie na kaczki, zanim one stają się zdolne do lotu?

17. Kiedy sezon polowania na kaczki winien być otwarty a kiedy zamknięty? Należy podać motywy.

B. Gęsi

18. Jakie gatunki gęsi żyją w danym okręgu? Czy ilość ich w ciągu ostatnich 25 lat zmniejszyła się, czy zwiększyła?

19. Jakie są przyczyny tego zwiększenia lub zmniejszenia ilości.

20. Czy w danym okręgu nastąpiły zmiany w systemie gospodarki, które wpływają na żerowiska gęsi (tj. hodowla różnych zbóż, lub zwiększenie przestrzeni porośniętych trawą)?

21. Czy zwyczaje gęsi zmieniły się w ciągu ostatnich 25 lat?

22. Czy gęsi na miejscach lęgowych są bardziej niepokojone dziś, aniżeli dawniej?

23. Czy rolnicy skarżą się na szkody powodowane przez gęsi w zbożu? Należy podać osobiste doświadczenia.

24. Czy ilość gęsi zabijanych rocznie w danym okręgu bardzo się zmieniła w ciągu ubiegłych 15 lub 20 lat?

25. Czy odstrzał jest zbyt wielki?

26. Czym żywi się gęś białolica (*Branta leucopsis*) i gęś bernikla (*B. bernicla*) w danym okręgu?

27. Jaki jest w danym okręgu stan trawy morskiej (*Zostera marina*, «webło» po kaszubsku)?

28. Czy w żerowiskach gatunków wymienionych w punkcie 26 zaszły jakieś zmiany (nie będące w związku ze zmianami trawy morskiej), np. osuszenie, melioracja, zabudowanie?

29. Czy wyrzucanie do morza olejów dotknęło gęsi w jakikolwiek sposób? Należy podać osobiste spostrzeżenia.

30. Czy gęsi są bardzo niepokojone przez aeroplany? Umyślnie, czy też nieumyślnie? Należy podać osobiste przekonanie.

31. Kiedy sezon polowania na gęsi winien być zamknięty? Podać motywy.

W sprawie inwentaryzacji zabytkowych buków

Do PP. Delegatów Państwowej Rady Ochrony Przyrody i PP. Nadleśniczych Lasów Państwowych.

Od początku swego istnienia P. R. O. P. gromadzi materiały do inwentarza zabytkowych drzew w Polsce, zarówno rosnących pojedynczo lub w parkach jak i drzew tworzących aleje lub rosnących dziko. W ostatnich rocznikach «Ochrony Przyrody» ukazały się już inwentarze zabytkowych dębów i lip. W roku bieżącym przystąpiło Biuro P. R. O. P. do opracowania analogicznego inwentarza starych buków. W związku z tym P. R. O. P. zwraca się do wszystkich swych PP. Delegatów oraz do PP. Nadleśniczych Lasów Państwowych z gorącą prośbą o nadsyłanie pod adresem Biura (Kraków, ul. Lubicz 46) wiadomości o bukach rosnących na danym terenie, których obwód na wysokości piersi przekracza 2 m. Szczególnie ważne są wszystkie, najdrobniejsze nawet wiadomości o występowaniu buka na granicy jego zasięgu w Polsce.

Każda wiadomość powinna obejmować następujące dane:

- 1) miejscowość (gmina i powiat) w której rośnie zabytkowy buk;
- 2) imię, nazwisko i adres właściciela gruntu, na którym zabytkowe drzewo rośnie;
- 3) wymiar buka, tj. obwód mierzony na wysokości 1,30 m;
- 4) stan zachowania buka;
- 5) czy buk jest otoczony należyłą opieką.

Ankieta w sprawie znaczenia gospodarczego rezerwatów przyrodniczych w Polsce

Studium Turyzmu Uniwersytetu Jagiellońskiego w porozumieniu z Państwową Radą Ochrony Przyrody podjęło pracę na temat znaczenia gospodarczego Parków Narodowych i rezerwatów przyrodniczych w Polsce, której celem ma być wykazanie roli, jaką one odgrywają w krajowym i zagranicznym ruchu turystycznym, a zarazem zestawienie statystyczne, ilustrujące ich znaczenie kulturalne i gospodarcze. W związku z tym Studium Turyzmu U. J. uprasza uprzejmie wszystkie Nadleśnictwa Lasów Państwowych, właściciele rezerwatów prywatnych, Ligę Ochrony Przyrody, towarzystwa turystyczne oraz społeczno kulturalne o podanie możliwie ścisłych i wyczerpujących informacji odnośnie do następujących spraw:

1) Frekwencja turystów (ściśła lub zbliżona), którzy zwiedzili w 1936 r. rezerwat lub rezerwaty o ile jest ich kilka na terenie danego Nadleśnictwa, z uwzględnieniem z jakich województw ewentualnie państw zagranicznych napływ turystów jest największy oraz podaniem czy ruch w ostatnich latach wzrasta.

2) Wysokość dochodów rezerwatu (np. z wstępów, fotografii, wydawnictw itp.).

Odpowiedzi wraz z materiałem statystycznym należy możliwie rychle nadsyłać pod adresem Biura Delegata Ministra W. R. i O. P. (Kraków, ul. Lubicz 46).

Prof. Dr Władysław Szafer

Delegat Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia
Publicznego do spraw ochrony przyrody

S U M M A R Y

National Parks

The Tatras National Park.

The session of the Commission of the Tatras National Park will be held in Warsaw, on April 23. Its aim will be to establish the project of the ordinance of the Council of Ministers on the Tatras National Park. This project will be discussed once more by the yearly Congress of the State Council for the Protection of Nature in Warsaw, on April 24, and then assigned to the Government.

The Białowieża National Park.

The limits of the Białowieża National Park have been corrected by the annexion to the Park of 32 ha of meadows, which separated the Park from its natural boundary formed by the rivers, Narewka and Gwoźna. Simultaneously 16 ha of forest have been separated from the territory of the Park.

The Museum of the Park has been transferred to a new building, containing 2 great exhibition halls, a waiting room, a library, a reading room and a preparatory room.

The Park has been visited during the winter (1. XII. 936 — 1. III. 937) by 2,537 persons.

Reservations

Following reservations have been established:

1. Two small reservations for the protection of isolated stations of *Prunus fruticosa*, near Przemyśl. One station has been acquired by the State Council for the Protection of Nature, while the other is a gift of its owners, offered to the Council.

2. A steppe flora reservation in Delejów, near Halicz (voivodeship of Stanisławów) acquired by the Polish League for the Protection of Nature.

3. A forest and rock reservation ($\frac{1}{2}$ ha) in the environs of Wiśnicz (W. Carpathians, distr. of Bochnia) acquired by the Polish Tatras Society.

4. A game reservation on the river Berezyna (N. O. Poland), established by the ordinance of the Voivode of Wilno. The principal aim of that reservation is the protection of beaver's lodges, situated on the banks of Berezyna, as well as the protection of elks and other game species.

Nature Monuments

Some old trees have been again enlisted as nature monuments. Among them, special attention should be drawn to a beech-tree of 1,50 m in diameter, growing in the village Marysin, voivodeship of Nowogródek. Among all known specimens of that genus, the mentioned beech is situated much farther to N. O.

Two parks, lying in the same voivodeship have been also enlisted; they are distinguished by having alleys and groups of old trees (lime-trees, plane-trees, poplars and oaks).

Other trees and parks, declared as nature monuments, are situated in the voivodeships of Cracow and Silesia.

Among the monuments of inanimated nature, is to be mentioned a boulder of 13 m of circumference, in the distr. of Brasław (N. O. Poland).

Breeding of game in Poland

The status of game in the Pienines National Park, established during last winter, is the following: The stag — 13 (transitory specimens), the deer — 34 (among them 12 males), the badger — 12, the fox — 14, the otter — 2, the hare — about 90.

In the Białowieża National Park the game has been also counted during the winter season. Its status is the following: The stag — 35, the deer — 78, the boar — 50, the wolf — 4 (transitory specimens), the lynx — 7, the fox — 8, the badger — 10, the otter — 4, the marten — 5, the polecat — 19, the hare — about 30, the wood-grouse — 30.

Organisation and Propaganda

According to his ordinance from 14. XI. 1936, the Minister of Cults and Public Instruction has appointed the departments of State Council for the Protection of Nature in the following towns: 1. in Kraków (Cracow), acting on the territory of the voivodeships of Cracow, Kielce and Silesia; 2. in Lwów (Lemberg), for the territory of the voivodeships of Lwów, Stanisławów, Tarnopol, and Volhynia; 3. in Poznań, for the voivodeships of Poznań and Pomerania; 4. in Warszawa (Warsaw), for the territory of Warsaw (the capital and the voivodeship) and the voivodeships of Łódź, Białystok, Lublin, and Polesia; 5. in Wilno, for the territory of the voivodeships of Wilno and Nowogródek.

As presidents of the named departments have been appointed: prof. W. Szafer in Cracow, prof. S. Wierdak in Lwów, prof. A. Wodzieczko in Poznań, prof. B. Hryniewiecki in Warsaw and prof. M. Limanowski in Wilno.

The State Council for the Protection of Nature has been completed by the following persons: eng. J. Chmielewski, Director of the Planning Office in Warsaw; Mr. M. Czajkowski, Councillor of the chief Direction of the State Forests, Warsaw; eng. J. Hausbrandt, Director of the Institute of Investigations of the State Forests; eng. J. Klońska, Councillor of the Ministry of Agriculture;

eng. J. Kostyrko, Director of the Reservations Department of the Institute of Investigations of the State Forests, Warsaw; mgr. W. Krygowski, vice-president of the Polish Tatras Society, Cracow; Mr. W. Leśniewski, formerly vice-Minister, Warsaw; Mr. R. Malczewski, Zakopane; Mr. St. Małkowski, University professor, Wilno; eng. K. Szubert, Director of the State Forests, Lwów.

The Polish League for the Protection of Nature, Division in Cracow, has again organized a series of 22 lectures on different questions, concerning nature protection. The lectures were destined for the instructors of the protection of nature. During winter, other lectures were delivered by the instructors in the primary and secondary schools of Cracow.

The Division of Poznań of the Polish Tatras Society has organized a Section for the protection of

mountains. Its principal aim is the propagation of the idea, that the essence of alpinismus relies on the acquaintance with the primary, undisturbed mountain nature, and to contribute to the formation of the principal ideas of tourism, of nature protection and of sport, in order to emphasize the regenerating value of primeval nature. The giving of informations concerning the Tatras National Park, cooperation in the planning of montuain region etc. will be also the scope of the new section.

In the recently published projects of programs of teaching of biology in the newly established colleges, the protection of nature is expressed as follows: the teaching of biology aims among others at «the awakening of the love of nature and of respect for its creations». The matter of another point of the program is the value of the protection of nature for the State.

S P I S T R E Ś C I

	Str.
A. Ustawy, rozporządzenia i zarządzenia władz państwowych	1
B. Parki Narodowe:	
Park Narodowy Tatrzański	3
Park Narodowy w Pieninach	4
Park Narodowy w Białowieży	4
C. Rezerваты	5
D. Pomniki przyrody i historii:	
1. Ochrona roślin	6
2. Ochrona krajobrazu	9
3. Ochrona przyrody nieożywionej	10
4. Niszczenie i straty	10
E. Kronika krajowa	
1. Nekrologi	11
2. Sprawy organizacyjne	11
3. Sprawy propagandowe	20
F. Wiadomości z zagranicy	21
G. Przegląd bibliograficzny:	
Nadesłane wydawnictwa polskie	25
Z wydawnictw zagranicznych	26
Odezwy P. R. O. P. i kwestionariusze	26
Summary	29

3 ALBUMY KARTKOWE

PARKÓW NARODOWYCH, REZERWATÓW ORAZ RZADKICH GATUNKÓW ZWIERZĄT I ROŚLIN

WYDANE NAKŁADEM P. R. O. P.

Każdy album zawiera 12 kartek widokowych wykonanych artystycznie rotograwiurą.

Cena jednego albumu 60 groszy.

DO NABYCIA W KSIĘGARNI KASY IM. MIANOWSKIEGO, WARSZAWA, PAŁAC STASZICA

„SKARBY PRZYRODY“

KSIĄŻKA ZBIOROWA

OPRACOWANA POD REDAKCJĄ

PROF. DRA WŁADYSŁAWA SZAFERA

WARSZAWA 1932

STRON 363, — RYCIN W TEKŚCIE 119

CENA ŻŁ 12— W OPRAWIE KARTONOWEJ

JEST TO
PODRĘCZNIK
OBEJMUJĄCY WSZYSTKIE
DZIAŁY OCHRONY PRZYRODY
I SZCZEGÓŁOWY SPIS BIBLIOGRAFII

„OCHRONA PRZYRODY“

ROCZNIK PAŃSTWOWEJ RADY
OCHRONY PRZYRODY

W lutym 1937 r. ukazał się
tom XVI tego wydawnictwa

Stron 285, rycin 166, 1 tablica i 1 mapa.

Cena zł 6—

Czasopismo to daje co roku przegląd prac wykonanych na polu ochrony przyrody w Polsce, oraz informuje o analogicznych pracach w innych krajach. Zawiera też artykuły naukowe.

ZAPISUJCIE SIĘ DO LIGI OCHRONY PRZYRODY!

WKŁADKA ROCZNA INDYWIDUALNA WYNOSI 3 ŻŁOTE

WKŁADKA DLA TOWARZYSTWA LUB KOŁA

WYNOSI ROCZNIE PO 30 GROSZY OD OSOBY

ADRES ZARZĄDU GŁÓWNEGO LIGI OCHRONY PRZYRODY: WARSZAWA, NOWY ŚWIAT 19.

KONTO P. K. O. 17.410.

